Nr. 122. **Wtorek, 2 Czerwca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc maj: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc maj w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 maja b. r., radcy skarbowemu przy krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Piotrowi Łuczkiewiczowi, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Minister handlu zamianował asystentów pocztowych: Jerzego Hnatiuka, w Kołomyi; Władysława Werschlera, w Brzeżanach; Józefa Sajewicza, we Lwowie na Podzamczu; Rudolfa Rudolfa, w Krakowie; Jana Kottasa, we Lwowie; Jana Kukurę, w Drohobyczu; Piotra Witoszyńskiego, w Oświęcimiu; Stefana Senissona, w Nowym Sączu; Adama Szczawińskiego, we Lwowie; Henryka Brücknera, w Tarnopolu; Adolfa Skrzyńskiego, we Lwowie, i Stefana Borowczyka, w Białej a eksponowanego w Dolnej Tuzlij, oficyałami pocztowymi.

Dyrekcya poczt i telegrafów zaś przeznaczyła: Jana Kukurę, do Sanoka; Piotra Witoszyńskiego, do Nowego Sącza, i Stefana Senissona, do Białej; pozostawiając resztę w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Michała Knycza, z Białej do Oświęcimia.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Grzegorza Kozłowskiego-Liśnikiewicza, z Przemyśla do Drohobycza.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego, Łukasza Spolskiego, w Siedliskach, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Siedliskach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 czerwca.

Z obecnym pobytem na ziemi syberyjskiej carewicza połączono zainaugurowanie olbrzymiego dzieła, jakiem jest bezwątpienia budowa linii żelaznej, mającej połączyć Syberyę w najdalszych jej granicach z Rossyą europejską. Sam plan tej budowy pochodzi z epoki dawniejszej. Już przed mniej więcej dwudziestoma laty wzięto w Petersburgu pod rozwagę kwestyę połączenia Syberyi z państwem, a od lat kilku osobna komisya w ministerstwie robót publicznych zajmowała się badaniem i przygotowaniem projektu pod względem technicznym i finansowym. Rezultat wszakże tych studyów nie był zbyt zachęcający. Wedle orzeczenia komisyi na zbudowanie całej linii potrzebaby trzydzieści dwa lat czasu, a koszta wynosiłyby około 480 milionów rubli. W obec tego zawahano się w kołach rządowych, czy należy podejmować tak kosztowne i mozolne dzieło, a była nawet chwila, że zamierzono rzecz całą odłożyć do „lepszych czasów“. W tem zjawił się generał Anenkow i wygotował plan, podejmując się wykonać całą budowę linii długości 8000 kilometrów w przeciągu lat czterech, kosztem tylko 300 milionów rubli. Z początku myśl tę przyjęto z niedowierzaniem, wkrótce jednak po rozpatrzeniu się w szczegółach projektu uznano go za wykonalny, tem więcej, iż pochodził on od człowieka, który swego czasu wprawił świat cały w zdumienie przez zbudowanie kolei pozakaspijskiej, uznanej powszechnie za jedną z największych i najtrudniejszych dzieł na polu nowoczesnej techniki. Zdumienie to zaś było tem silniejsze, iż wykończenie kolei nastąpiło ściśle w terminie z góry oznaczonym, a wydatki nie przekroczyły ani na grosz sumy preliminowanej.

Generał Anenkow chce przy budowie kolei syberyjskiej trzymać się ściśle metody praktykowanej przy pierwszem swem przedsięwzięciu. Przedewszystkiem z rekrutów obznajmionych z różnemi rzemiosłami będzie tworzyć bataliony kolejowe, jako rdzeń robotników, formować następnie wielkie kolonie robocze z ludności, ściągniętej z głębi Rossyi, a wreszcie używać do budowy deportowanych na Sybir, którym po ukończeniu całego dzieła mają być wyznaczone wzdłuż szyn pewne obszary ziemi. W ten sposób gen. Anenkow spodziewa się zaludnić puste dotychczas okolice żywiołem rolniczym i wyzyskać go na korzyść Syberyi i Rossyi.

Na razie nie da się określić znaczenia, jakie mieć może nowa kolej pod względem politycznym i ekonomicznym zarówno dla Rossyi jak i obrotu międzynarodowego. Kto wie, czy po wykończeniu rozpoczętego właśnie dzieła nie ziści się dosłownie przypuszczenie, iż w całym handlu między Japonią i Chinami z jednej strony, a Europą z drugiej, nastąpi zmiana dotychczasowego kursu i że ten handel zwróci swą drogę na Rossyę. Same Chiny

---

Z TEATRU

(„Thermidor“, dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej w przekładzie p. Heleny Marfiewicz 29 maja).

Dramat historyczny z czasów rewolucyi francuskiej, wyprowadzający na widownię takie postacie jak Marat, Danton, Robespierre, takie ofiary jak Ludwik XVI i Marya Antonina, jak tylu niemniej bohaterskich choć niższych stanowiskiem męczenników; dramat przedstawiający walkę stronnictw rewolucyjnych i ich właściwe dążenia, — dramat wierny dziejowej prawdzie i tą prawdą przerażający, jest jeszcze po Thermidorze do napisania. Sardou napisać go snać nie chciał i zamiast wielkiego historycznego obrazu, dał nam charakterystyczny z tych czasów zarys, w którym wszakże odnaleźć można wszystkie znamienne cechy tych dni trwogi i działających osób.

Akcya rozpoczyna się przed samym upadkiem Robespierra. Jedenasty miesiąc kalendarza rewolucyjnego: Thermidor (od 19 lipca do 18 sierpnia) liczył już kilka dni pierwszych a najbardziej krwawych. Robespierre i Saint Just, zgładziwszy Dantona, objęli panowanie, wypowiadając walkę wszystkiemu i wszystkim: Bogu i ludziom. „Podejrzanymi“ — a któż wówczas podejrzanym nie był?... zapełniły się lochy więzienne, a rozpasanie motłochu, widokiem ciągłej krwi podnieconego, dochodziło do najwyższego stopnia. Z placu de la Grève musiano usunąć gilotynę, bo grzęzła w kałuży krwi niezliczonych ofiar. A komitet dobra publicznego gromadzi oskarżenia ciągle nowe, coraz liczniejsze, i coraz więcej wysyła ofiar przed trybunał rewolucyjny, który tylko spotwarzać umie a po spotwarzeniu zna jeden tylko wyrok: na śmierć!

W takiej to chwili spotykają się rankiem w Paryżu, nad brzegiem Sekwany, dwaj przyjaciele: Labuissière były aktor i powracający ze zwycięzkiej walki z pod Fleurus, oficer francuski Marceli Hugon. Ten ostatni przybywa po długiej nieobecności do Paryża, aby odszukać wychowankę swej krewnej, sierotę, Fabiannę Lecoulteur, którą całem sercem umiłował i poślubić pragnie. Nieszczęśliwa ta istota, po śmierci opiekunki, znalazła się nagle bez dachu nad głową a wśród powszechnej zawieruchy, bez żadnych środków do życia. Marceli Hugon, dostrzega ją nagle wśród tłumu praczek, idących z bielizną nad brzeg rzeki. Tłum rozpasany, wściekły, pod przewodnictwem najdzikszej, Franciszki, gna przed sobą przerażoną Fabiannę, wołając: arystokratkę do wody! — I za co ta zemsta? Za to, że Fabianna wraz z niemi bluźnić i przeklinać nie chce, — za to, że na jej szyi dostrzeżono krzyżyk — potępione przez rewolucyę znamię....

I Fabianna byłaby zginęła w tej chwili, gdyby Labuissière i Hugon nie byli stanęli w jej obronie. Przeciw nim przeto zwraca się wściekłość motłochu, który przywoławszy żandarma, domaga się aresztowania „podejrzanych.“ Labuissière zażegnywa burzę; żandarmowi okazuje kartę, przed którą pochylają się z przerażeniem wszystkie głowy: znak, że ten ex-aktor jest urzędnikiem w komisyi ocalenia publicznego, wysyłającej codziennie setki ofiar przed trybunał i na gilotynę.

I oto mamy przed sobą przedstawicieli ówczesnego społeczeństwa francuskiego: Labuissière, to uczciwy z gruntu obywatel kraju, który musi wszakże kryć się pod znak rewolucyjny, aby ocalić nie tylko swoją głowę lecz zarazem ocalić innych, — w komisyi owej działa on bowiem w ten sposób, że setki aktów oskarżenia wykrada z archiwów i puszcza na fale Sekwany. Nieład panujący w urzędowaniu rewolucyjnych komisyj ułatwia mu tę „zdradę.“ — Hugon, to reprezentant najzdrowszej części narodu — armii; waleczny, odważny, brzydzący się nikczemnością zbrodniarzy, którzy stoją u steru.... Ale w jego sumieniu i sercu, podobnie jak w umysłach ogółu społeczeństwa — zamęt. Hugon nie rozumie już świętości przysięgi, nie uznaje żadnych ślubów, wiara w Boga w sercu jego osłabła. Nie należy on do zgrai morderców, ale gdy słyszymy, co mówi, i jakie wygłasza zasady, rozumiemy, w jaki sposób stać się mogło, że wśród cywilizowanego społeczeństwa, na gruzach wszystkich świętości czczonych przez ludzkość, rozpoczęło się panowanie gilotyny obok bałwochwalczego kultu „Najwyższej Istoty“, na cześć której Robespierre wśród okrzyków pijanej tłuszczy, wygłaszał szumne mowy z bukietem kwiatów w krwawej dłoni.

Obok Hugona i Labuissièra, pod opieką samolubnej miłości pierwszego a szlachetnych porywów drugiego, staje Fabianna, jako przedstawicielka ofiar rewolucyi. Wyznawczyni wiary, czysta w swych uczuciach, nieskalana w życiu, szlachetność rodu i wychowania łącząca ze szlachetnością serca, ona musiała paść ofiarą. Nie przebaczy jej motłoch rozjuszony jej wiary i czystości, nie zasłoni jej od zemsty ani Labuisièrre ani Hugon, bo Fabianna z obłudą nie zna sojuszów i odepchnie od siebie nawet ukochanego, gdy on jej doradzać będzie ocalenie kosztem kłamstwa, krzywoprzysięstwa i hańby!

Obraz ten ówczesnego społeczeństwa, uzupełniają epizodyczne postaci: Berillon, kupiec — to przedstawiciel oszalałego z trwogi paryskiego mieszczaństwa. Uczestniczy on w komisyach, skazuje na śmierć, woła: śmierć tyranom! — ze strachu. Inni: Jumelot-Bricard, Simonet, Vasselin, Bouchard i t. d. to narzędzia Robespierre'a, spiskujące już przeciw niemu i przygotowujące mu cios stanowczy. Widzimy dalej kata Sansona, któremu już zbrzydło rzemiosło, i który także buntuje się przeciw tyranii obecnego pana sytuacyi. Widzimy jeszcze inne, charakterystyczne postaci, takie jak n. p. owa młodziutka panna Brault, córka więziennego dozorcy, która karmi z czułością ptaszki i rozpacza nad zgonem kanarka a na ucisk i śmierć ludzi patrzy obojętnie, bo do tego — jak powiada — przyzwyczaić się można! A to wszystko przedstawia się nam na tle ciągle wzburzonego motłochu, któremu krwawych widowisk nigdy nie dosyć, który się domaga ciągle nowych ofiar i każdą z nich wrzaskiem uciechy wita... To wszechwładztwo ludu!

Przedstawmy teraz sobie, że zamiast tych drugo i trzeciorzędnych a nawet zupełnie nieznanych osób, występują w dramacie głośne, historyczne postaci, że zamiast waśni i niezgody, odbywających się za kulisami, autor kazałby nam być świadkiem ciągle nowych spisków i starć przewódców, Dantonistów, Hebertystów, Góry czy Równiny, że w ich usta włożyłby hasła i słowa oburzające uczucia ludzkości, — że zamiast bezimiennych ofiar i jednej Fabianny, przesunąłby przed oczami widza pochód na śmierć pierwszych znakomitości ówczesnych, wysokich nie tylko stanowiskiem i urodzeniem, ale nauką, wiedzą, artyzmem, zacnością pracy?... Ileżby zyskał ten obraz na sile, o ile potężniejsze wywarłby wówczas wrażenie! Ileż by szkodliwych frazesów ciągle przytaczanych, musiałoby zmilknąć, w obec plastycznego obrazu prawdy! jak kłamliwemi i podstępnemi okazałyby się hasła, po dziś dzień ustami radykałów głoszone!

Czuł to niewątpliwie autor i nie chciał czy też nie śmiał odpowiedzieć na te hasła, całą potęgą historycznej prawdy. Mniemał może, iż taki zarys, nie historyczny, ale na historycznem tle rzucony, bądź co bądź sprawi wrażenie a nie wywoła oporu. I dla tego zapewne kazał nieznanym lub mało znanym osobistościom działać i mówić na szczuplej-

sprowadzają drogą morską za sto milionów produktów surowych i fabrykatów z Europy. Są to po większej części wyroby rękodzielniczo, węgiel, mąka, cukier i t. d. Dzisiaj trzeba je przewozić tysiące mil, co niezmiernie podnosi ich cenę, transport zaś koleją syberyjską będzie nieskończenie krótszy, a temsamem tańszy.

Nowa arterya komunikacyjna będzie miała również wielkie polityczne znaczenie. Dotychczas posiadłości rossyjskie od strony Chin były tak słabo zabezpieczone, iż państwo niebieskie jest tu ciągłą groźbą. W razie jakiego groźnego konfliktu wojska chińskie mogą przed nadejściem odpowiednich sił rossyjskich dokonać ogromnych spustoszeń i wyrządzić carstwu nieobliczone szkody Po wykończeniu linii syberyjskiej rzecz zmieni się od razu; albowiem wtedy będzie można bez trudności i szybko wysłać w każdym czasie z głębi Rossyi na zagrożone choćby najdalsze punkta potrzebne posiłki, a Rossya od strony niepewnego dla niej sąsiada czuć się będzie zupełnie zabezpieczona.

Lwów, 1 czerwca.

Coraz to częściej różne zajścia, które dawniej zamykały się w obrębie murów szkolnych, stają się dziś przedmiotem zapisek a niekiedy także dyskusyi w dziennikach. Publiczność czyta takie zapiski ciekawie, jak wszystko co dotyczy szkoły, tem ciekawiej, jeżeli zajście opowiedziane jest szczegółowo i dramatycznie. Gdy zaś u nas przyjętym jest zwyczajem, ażeby każdy przypadek i każde spostrzeżenie generalizować, więc też każde takie zdarzenie z kroniki szkolnej dyscyplinarnej, rozciąga się mimowoli na ogół zakładów, uczniów i nauczycieli.

Gdybyż to przynajmniej zdarzenia owe skreślone były w dziennikach wiernie i prawdziwie! Tak zwykle nie jest. Kto wiadomość tego rodzaju podaje do dziennika, ten ma w tem często interes, pragnie albo siebie uniewinnić, albo kogoś oskarżyć i przedstawia rzecz jednostronnie. Gorzej jeszcze, gdy wiadomość dostaje się do dziennika z drugiej lub dziesiątej ręki, przekształcona oczywiście i ubarwiona nie do poznania. Światlejsza publiczność poznaje się na tej przesadzie a dbając o dobrą sławę szkolnictwa, zwraca się często do władz szkolnych z żądaniem, ażeby wieści nieprawdziwe z urzędu prostować i z każdego zajścia podawać wersyę autentyczną, opartą na wyniku śledztwa i na urzędowych aktach. Wszak to rzeczą tak łatwą a korzyść tak oczywista!

Kto jednak życzenie takie wypowiada, ten i dalsze jego następstwa uwzględnić powinien. Ogłaszanie urzędowej wersyi zajść poruszonych przez dzienniki, byłoby w wielu wypadkach ciężkiem obostrzeniem kary dyscyplinarnej, która winnych spotkała, obostrzeniem, do którego władza uprawniona nie jest, a które musiałoby się sprzeciwiać jej przekonaniu. Zajście załatwione w obrębie murów szkolnych, w danym razie skarcone, nie tylko po sobie niekorzystnych nie pozostawia następstw, ale zwykle staje się punktem wyjścia do stanowczej poprawy jednostki lub do sanacyi szkodliwych wpływów i stosunków. Wyprowadzone urzędowo we wszystkich swoich szczegółach na porządek dzienny dyskusyi publicznej, przeszkodziłoby tej poprawie, upokarzając ponad miarę słuszności winnych a podkopując powagę szkoły, o ile wina spoczywałaby w nauczycielu.

Ważniejszym jeszcze jest wzgląd, jakby to oddziałało na samych uczniów, że wybryk każdego z nich nabiera znaczenia sprawy publicznej, w której władza głos zabierać musi. Dziś, gdzie tyle czynników odwraca młodzież od jej jedynego zadania, od nauki, przywiązanie takiej wagi do każdej afery studenckiej musiałoby młodzież zbałamucić i fatalnie na nią oddziałać. Doczekalibyśmy się może gimnazyastów, polemizujących po gazetach w imieniu klasy.

O ile też władza szkolna, rozumiejąca swoje zadanie, chętnie wita krytykę i rozbiór spraw szkolnych zasadniczej natury, o tyle musi ona wstrzymać się zupełnie nawet od prostowania błędnych wiadomości o sprawach karności szkolnej, które w obrębie szkoły powinny się załatwiać, a po za nią nie wychodzić. Musi ona raczej przenieść na sobie, że w skutek tych błędnych wiadomości na nią samą padnie cień niewłaściwego postępowania, że przeciw niej zwrócą się posądzenia o zamiary, których ona nie powzięła wcale i do których się nie poczuwa.

Każda władza szkolna musi w tym względzie opierać się na zaufaniu społeczeństwa, na poczuciu tegoż społeczeństwa, że ona każdą skazę w obrębie szkoły rychło dostrzega, że ją ze stanowczością a zarazem miłością ojcowską naprawia. Gdzieby się to zaufanie między domem a szkołą, między władzą szkolną a społeczeństwem zachwiało, tam nie pomogą żadne sprostowania, tam o rozwoju szkoły i oświaty niepodobna myśleć.

Rada Państwa.

(*VI. posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń**, 29 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 20.

Izba w liczbie około 65 członków zgromadzona; z Polaków obecni: książę Konst. Czartoryski i pp. Zoll, Ziemiałkowski, Krasicki, Siemieński, Potocki i Wodzicki.

Na ławie ministeryalnej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra handlu.

Po odczytaniu nuncyów z Izby poselskiej zabiera głos hr. Falkenhayn i ze względu na to, że można spodziewać się zatrudnienia sprawami ekonomicznemi, wnosi: wybrać komisyę ekonomiczną, złożoną z 15 członków.

Izba przyjmuje wniosek; wybór komisyi odbędzie się na jednem z następnych posiedzeń.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Uchwalony przez Izbę poselską projekt ustawy o regestrowanych kasach wzajemnej pomocy załatwiono w pierwszem czytaniu, przekazując go komisyi osobnej, złożonej z 9 członków.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o wykonywaniu sądownictwa konsularnego.

Komisya prawnicza wnosi przyjąć projekt, uchwalony już bez zmiany przez Izbę poselską.

Izba uchwala go w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu bez dyskusyi.

Z kolei następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o reformie studyów prawniczych.

Komisya specyalna wnosi przyjąć projekt ze zmianami z których najważniejsza polega na odrzuceniu projektowanego przez Rząd skrócenia studyów z 8 na 7 półroczy. Komisya zachowuje 8 półroczy, ztąd też dopuszcza egramin etatowy z historyi prawa nie pod koniec trzeciego półrocza, jak projektował Rząd, lecz pod koniec czwartego, jak jest dotychczas. Natomiast zgadza się komisya na pomnożenie materyału naukowego i na niepoczytanie doktoratu prawniczego za ekwiwalent wszystkich egzaminów.

W dyskusyi ogólnej pierwszy zabiera głos p. Randa popierając wniosek komisyi. Aprobuje także rozszerzenie studyów prawniczych historyą Rzeszy austryackiej (historyą wytworzenia się Państwa i prawa publicznego) jako przedmiotem obowiązkowym. Mowca pragnąłby także rozszerzenia studyów prawniczych historyą prawa austryackiego, ale nie czyni wniosku, poprzestając na przyrzeczeniu pana Ministra, że postara się o to sposobem rozporządzenia.

Hr. Belcredi zgadza się na nieskrócenie czasu studyów, jakoteż na niepoczytanie doktoratu za ekwiwalent egzaminów etatowych, bo trzeba już zapobiedz straszliwemu mnożeniu się doktorów. Mimo to dobrze będzie, że w sprawach zawodu, n. p. w adwokaturze, doktorat pozostanie warunkiem nieodzownym. Z tem wszystkiem niewłaściwością wydaje się mowcy, poddawać tylko pewną część studyów uniwersyteckich reformie, zamiast zreformować całe studya uniwersyteckie, a to znów nie w oderwaniu od studyów gimnazyalnych, lecz w związku z reformą gimnazyalną, która powinna iść naprzód, a która powszechnie już uznana jest za pilną, bo gimnazyaści dzisiejsi nie posiadają kwalifikacyi na uczniów uniwersyteckich.

Tu zabiera głos p. Minister oświecenia bar. dr. Gautsch, którego mowę podamy jutro.

Sprawozdawca komisyi dr. Stremayr (były Minister oświecenia), polemizuje z wywodami hr. Belcredi'ego, zaznaczając, że Państwo ma prawo żądać znajomości pewnych przedmiotów. Co do zdania hr. Belcredi'ego, że tylko zasady ordynacyi studyów należą do ustawy, a szczegóły do rozporządzeń ministeryalnych, mowca zbija je tem, iż reprezentant ludności powinien z wdzięcznością to uznać, gdy Rząd zrzeka się czegoś z prerogatyw swych na rzecz ustawodawstwa. Pod względem niedostatecznych, zdaniem hr. Belcredi'ego, studyów gimnazyalnych, mowca każe spokojnie polegać na Rządzie.

Na tem dyskusyę ogólną zamknięto i przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 45. — Następne w poniedziałek.

(*XVII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 29 maja. (*Kor. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Do rozdanego dziś protokołu stenograficznego z posiedzenia ostatniego dodana jest petycya miasta Drohobycza, w sprawie miejskiej dopłaty do kosztów utrzymania gimnazyum tamtejszego.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe, odpowiada na interpelacyę Doetza z dnia 20-go kwietnia r. b., zwracającą się przeciw domniemanemu wywieraniu wpływu na wybory przez urzędników politycznych w powiecie Zwettl (zkąd interpelant jest wybrany). Odpowiedź, wygłoszona w tonie bardzo stanowczym, stwierdza, że poczynione dochodzenia nie wykazały nic niezgodnego z prawem; albowiem urzędnicy ani nie ograniczali nikogo w swobodzie, ani nie wskazywali nikomu kandydata; że zaś pobudzali do okazania lojalności i patryotyzmu, że przestrzegali także przed wrogiemi ojczyznie wpływami, że wzywali do wybierania mężów, wiernych Cesarzowi, tem nie obrazi się pewnie żadne stronnictwo w Austryi. Odpowiedź zbija następnie twierdzenia interpelacyi, o jakoby niewłaściwem zachowaniu się starosty.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Rządu do sprzedaży niektórych pomniejszych objektów nieruchomego mienia skarbowego, będących w używaniu wojskowości, uchwalono w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu bez dyskusyi.

Następnie pos. Kindermann motywuje w pierwszem czytaniu swój wniosek o obniżenie cła od kawy i nafty. Mowca widzi w kawie jeden z najważniejszych dla najbiedniejszej ludności artykułów pożywienia,

---

szym terenie, pozostawiając głównych przywódców i główne postaci w oddali. Ale i w tym uszczuplonym zakresie musiał wypowiedzieć choć w części to, co mu na sercu leżało. Rewolucya — mówi Labuissière — to anarchia, to bezrząd, to najstraszniejsza tyrania motłochu. — Nie zdziała ona i nie wywoła dodatniego nic i żadna zbawcza idea nie wypłynie z tego morza krwi, z tego steku mordów i zbrodni. Walka o prawa człowieka, to pozór, — jednym chodzi o władzę, drugim o ohydną swawolę — wszystkim o bogactwo. Ci, co złudzeni pozorem, szli w odmęt w imię idei, już padli; ci co przeciw Robespierrowi spiskują, obalą jedną tyranię, aby miejsce drugiej uczynić. Aż przyjdzie jeden najsilniejszy despota i ugnie harde karki despotów ulicznych.

Oto co wynika, tak ze słów Labuissièra jak i z całej osnowy dramatu a co byłoby jeszcze jaskrawszem, gdyby autor nie był ścieśniał jego widowni. Lecz i to ograniczenie nie pomogło, bo rząd republikański, ulegając radykalnym prądom, publicznych przedstawień „Thermidora“ zakazał a według ostatnich wiadomości wzbrania nawet w prywatnych mieszkaniach amatorskich przedstawień ustępów sztuki. Taką bo jest obecnie swoboda słowa i przekonań w tej republice pobratanej z despotyzmem!

Sardou z konieczności tedy musiał wiele rzeczy niedopowiedzieć, wielu rysów nie wykończyć, a te braki widz mimowolnie odczuwa. Akt pierwszy, zręcznie przedstawiający główne żywioły społeczeństwa, scharakteryzowane powyżej, jest nieco obciążony za długiem opowiadaniem Hugona i tyradami Labuissièra, a kończy się charakterystycznem i pełnem sarkazmu pożegnaniem tego ostatniego, zwróconem do rewolucyjnej tłuszczy i stojącego wśród niej żandarma komuny: „Bądź zdrowa hołoto!“

Druga odsłona przedstawia widzowi typową figurę mordercy ze strachu, kupca Berillona, a zawiera przejmującą scenę między Fabianną i Hugonem. Fabianna u zacnej małżonki Berillona znalazła chwilowy przytułek, ale Labuissière ostrzega, że schronienie nie jest bezpieczne, ani dla niej, ani dla Hugona. Dziś jeszcze wyjechać muszą razem i wziąć ślub niezwłocznie, zdala od stolicy. Ale Fabianna wyjeżdżać nie chce, wobec Hugona jest dziwnie skrępowana i nieśmiała a na jego nalegania i prośby odpowiada wreszcie straszliwem wyznaniem: Sądząc, że Hugon zginął, że nigdy nie wróci, Fabianna wstąpiła do klasztoru i przed kilku dniami wykonała ostatnie śluby zakonne, — małżonką przeto jego być już nie może...

Śluby zakonne! co to dla Hugona znaczy? on nie pojmuje świętości takiej przysięgi, nie pojmuje, jak między nim a istotą, którą kocha, może stawać idealne jakieś, nieuchwytne pojęcie — wiara, Bóg! I zaczyna kusić, dowodzić, błagać, w objęcia porywać... W sercu biednej kobiety wywołuje walkę straszliwą. Fabianna słabnie. Kocham cię! powiada — kocham nad wszystko na ziemi, lecz tej miłości boję się, jak zbrodni... A potem ujarzmiona, pokonana, jeszcze się wzdryga, i w okrzyku, głęboko psychologicznym, zapytuje kochanka: Powiedz, przysięgnij — nie zabiją mnie i ciebie później wyrzuty sumienia?...

Lecz pod wpływem zaklęć Hugona zdecydowała się nareszcie.. Hugon uszczęśliwiony wybiega, aby poczynić przygotowania do podróży, a Fabianna zostaje sama.. I nagle, z ulicy, dochodzą jej uszu dzikie wrzaski tłumu, dźwięki Marsylianki i chór... chór zakonnic aresztowanych i prowadzonych do więzienia — na śmierć!... Chwila szału przemija... ten spiew służebnic bożych, prowadzonych na miejsce stracenia, budzi w duszy Fabianny bohaterstwo wiary — ona odtąd nie ulegnie. I na zapytanie wkraczających do mieszkania żołnierzy, odpowiada mężnie: Jam jest Marya Magdalena, zakonnica!...

Akt trzeci wprowadza nas do jaskini zbójców, do sali urzędowania komisyi ocalenia publicznego. I tam rozgrywa się przepyszna, iście szekspirowska scena między Labuissièrem i Hugonem, który domaga się od przyjaciela ocalenia Fabianny. Ale jakim sposobem? Oto przez zamianę aktów oskarżenia. Akt, odnoszący się do Fabianny, zastąpić trzeba innym, zapomnianym, — tyle bowiem jest tych aktów i tylu uwięzionych, a taki nieład panuje, że zamiana taka staje się możebną. Labuissière porywa plik aktów i zaczyna przeglądać; szuka podobnego nazwiska wpośród zapomnianych... ale w tejże chwili przejmuje go wyrzut sumienia. Wszak to on w tej chwili staje się mordercą, i dla ocalenia jednej istoty, ma wydać na stracenie drugą, o której zapomniano, i któraby uszła śmierci... Labuissière czyta: Staruszka 80-letnia... niepodobna!... — Wdowa z dwojgiem dzieci — zostaną sierotami — także niepodobna!... Ale oto ulicznica! tę skazać można!.., Tak można, ale i ona to przecież boskie stworzenie!... Dramatyczną tę i pełną siły scenę przerywa wieść o upadku Robespierre'a... Nie potrzeba więc zbrodni, — Fabianna i tak ocaloną być może... Zawodne nadzieje! Robespierre w dniu 9 Thermidora upada, a dnia następnego idzie pod nóż gilotyny; lecz dzieło jego: trybunał rewolucyjny, działa jeszcze ciągle...

Akt ostatni wprowadza nas do więzienia Conciergerie i każe nam być świadkiem wyprowadzania ofiar z cel więziennych na rusztowanie. Okrzyki tłuszczy witają ukazanie się każdej ofiary. W pośród nich pojawia się Fabianna i tu jak Lester Maryi Stuart, zachodzi jej drogę Hugon. — Po coś przyszedł? — pyta go, przerażona tą nową pokusą, jaka w chwili ostatniej staje jeszcze przed nią. — Aby cię ocalić! — woła Hugon i błaga ją, aby podpisała zeznanie iż — czuje się być matką.... To zeznanie odwlecze wykonanie wyroku a zatem ocalić może....

Rzecz dziwna, — pomimo dramatyczności chwili, efekt ten tak dalece jest nie sceniczny, że psuje całe wrażenie; propozycya Hugona brzmi w uszach widza trywialnie a narażenie ukochanej na szyderskie śmiechy gawiedzi, jest wprost brutalnością bezcelową, bo rzeczą jest chyba niezawodną, że Fabianna tego kłamliwego a hańbiącego wybiegu nie przyjmie. I odrzuca go z oburzeniem. Fabianna, która przedtem słabła w objęciach ukochanego, nie doświadcza teraz ani chwili wahania. Ona nie może popełnić kłamstwa, któreby ohydą okryło jej zakonną suknię, podało w pogardę ją — służebnicę krzyża.... Więc z oburzeniem odpycha Hugona, — wierna wszakże uczuciu swemu, ostatniem serdecznem słowem poleca go opiece Labuissièra i dąży śmiało na rusztowanie. Hugon rzuca się za nią, chcąc ją wyrwać oprawcom, lecz w chwili, gdy Fabianna znika, z szeregów żandarmów pada strzał i kładzie go trupem....

Oto koniec dramatu. Z ograniczenia tła, powtarzamy, płyną wszystkie błędy tego utworu. Fałszywe jest stanowisko krytyki, sądzącej nie to, co dał autor, lecz domagającej się tego, czego nie wytworzył. Lecz w Thermidorze mimowoli uderza to niewykończenie sytuacyi, niedopowiedzenie myśli, — uderza brak koniecznego obrazu walk stronnictw i tragicznego pasowania się ofiar, uderza umyślne uszczuplenie widowni, na której rozgrywa się dramat. Tło jest za ciasne a figury, które się na niem poruszają, nie mogą zastąpić tych, o których się mówi, których obecność się przeczuwa, a które jednak pozostały w cieniu. Widzimy małe kółka, nie widzimy olbrzymiej machiny, widzimy narzędzia, nie dostrzegamy głównie działającej ręki, słyszymy hasła powtarzane, ale ten, który je pierwszy rzucił nie ukazuje się widzowi, widzimy odblask łuny, pożogę zaś samą przeczuwać tylko możemy. — Jest to zarys, mistrzowską rzucony ręką, bez należytego wykończenia — w najgłówniejszych szczegółach umyślnie może zatarty....

Ale ten zarys, obok błędów, ma wysoką etyczną i estetyczną wartość. Taka postać jak Fabianny, takie pełne prawdy i głębszego poglądu a zarazem misterne ustawienie działających postaci, — to sprawa nie tylko talentu ale zdro-

który cłem teraźniejszem bardzo jest podrożony. Obniżenie cła od kawy i nafty zalicza do sposobów rozwiązania kwestyi socyalnej. Zwraca uwagę, że na pograniczach kwitnie przemytnictwo co do obu artykułów, bardzo krzywdzące kupców i kramarzy.

Pos. Müller, Tausche, Siegmund i Menger popierali wniosek, który przekazano komisyi ekonomicznej.

Poczem dokonano wyboru dwunastu członków dla wzmocnienia komisyi ekonomicznej. Z Koła polskiego wybrano pp. Wielowiejskiego i Rosenstocka; jedno miejsce odstąpiło Koło pos. Mandyczewskiemu.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Kaisera, o zreformowanie poczty po miasteczkach i wsiach.

Pos. Kaiser, motywując wniosek, zwraca uwagę na rażący kontrast w urządzeniach pocztowych po wielkich miastach a miasteczkach i wsiach, na wynikające ze złych urządzeń pocztowych skutki ekonomiczne i na niesprawiedliwość, że ci, którzy nie mają wygód pocztowych, większe ponoszą opłaty.

Pos. Swoboda (pocztmistrz z Tachan) bezwarunkowo odrzuca wniosek; jego zdaniem nie potrzeba niczego więcej, jak polepszenia doli pocztmistrzom po wsiach i miasteczkach.

Izba przekazuje wniosek komisyi budżetowej.

Dalej motywował pos. Kaiser w pierwszem czytaniu wniosek swój o uregulowanie czynności gmin w zakresie poruczonym. Mowca wywodzi, że zakres tych obowiązków zwierzchności gminnej rośnie z dnia na dzień i stanowi już nieznośne obarczenie.

Pos. Lienbacher wynurza życzenie, aby komisya, która zajmować się będzie wnioskiem preopinanta, zastanowiła się przedewszystkiem nad pytaniem, ażali nie wypadałoby zreformować całego organizmu administracyi politycznej w tym duchu, by w każdej siedzibie sądu powiatowego znajdował się urząd powiatowy pierwszej instancyi.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Gasser wnosi interpelacyę do Ministra handlu, żądającą usunięcia utrudnień, które Szwajcarya zgotuje dowozowi bydła z Austryi.

Pos. Dötz wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych o postępowanie starostw na Morawii i Styryi przeciw niemieckiej Lidze ludowej.

Pos. Wrabetz wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych w sprawie rozwiązania Towarzystwa czeladzi drukarskiej w Austryi dolnej.

Koniec posiedzenia o godz. 3¼. — Następne w poniedziałek.

Sprawy parlamentarne.

Komisya budżetowa Izby deput. załatwiła przedwczoraj rozdział „Ministerstwo spraw wewnętrznych“ i przystąpiła do obrad nad rozdziałem: „Ministerstwo skarbu“. W toku obrad nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych, prezes gabinetu hr. Taaffe oświadczył, iż Rząd będzie się starał usilnie, o ile finanse na to pozwolą, o poprawę materyalnego położenia urzędników najniższych klas rangi.

Przy tytule „bezpieczeństwo publiczne“ zaznaczył hr. Taaffe, że obowiązkiem jest policyi podczas pochodów i zgromadzeń czuwać nad porządkiem i spokojem; równocześnie obowiązek ten wymaga użycia środków prawnie dozwolonych. Ustawa o stowarzyszeniach pozwala interweniować policyi, bez dopuszczania się naturalnie nadużyć. Na wszelki sposób łatwiej przy zielonym stoliku rozprawiać o nietaktownem postępowaniu policyi, niż postępować właściwie ze wzburzonym tłumem. Zadanie komisarza policyi w takich wypadkach z pewnością nie jest łatwe. Rząd stara się powagę policyi wzmocnić przez wciąganie do służby ludzi, pod względem prawniczym wykształconych.

Stanowisko Rządu w sprawie wyjątkowego stanu, zarządzonego dla Wiednia, przyrzekł Prezydent Ministrów objaśnić w odnośnej komisyi.

Prezydent policyi w Wiedniu, baron Kraus, uzasadniał postępowanie policyi przy aresztowaniu 60 czeladników tokarskich 25go grudnia 1890 r. i wyjaśnił przy tej sposobności kwestyę rozwiązywania w Wiedniu zgromadzeń, składających się jedynie z osób zaproszonych. Co do tej kwestyi, wyrok najwyższego Trybunału przyznał słuszność zapatrywaniom policyi, i dał dla praktyki policyjnej stałą zasadę, której się też po większej części trzymają robotnicy, zorganizowani w stowarzyszenia.

Przy tytule: „budowle wodne“, deput. dr. Rutowski wskazał na konieczność regulacyi rzek galicyjskich, które co roku wylewami zrządzają milionowe szkody; i wniósł rezolucyę, żądającą jak najrychlejszego podjęcia ogólnej regulacyi rzek galicyjskich.

Dep. Romańczuk poparł wywody i rezolucyę dr. Rutowskiego i zapytywał się w sprawie regulacyi Dniestru.

Komisarz rządowy, starszy radca budownictwa Schrey, oświadczył na wywody dr. Rutowskiego, iż kwestyę regulacyi rzek trzeba uważać właściwie jako sprawę melioracyjną i dla tego należy ona do zakresu Ministerstwa rolnictwa. Co się tyczy regulacyi Dniestru, to pierwej musi być wykończona regulacya Wisły, a potem dopiero będzie można żądać podwyższenia dotacyi na uregulowanie Dniestru.

Rezolucyę dr. Rutowskiego przyjęto.

Przy tytule: „administracya skarbowa“ sprawozdawca dr. Wł. Kozłowski wniósł i uzasadnił następującą rezolucyę:

Wzywa się c. k. Rząd ażeby: 1) ze względu na zamierzoną reformę podatków bezpośrednich wyjednał konieczne ulgi podatkowe tak dla własności gruntowej jak i domów oraz dla przemysłu, z uwzględnieniem tego, że przysparzanie dochodu na potrzeby krajowe, powiatowe i gminne nie znajduje pokrycia wyłącznie w dzisiejszem gospodarstwie dodatków do podatków, 2) ażeby przedłożył Izbie deputowanych projekt ustawy w przedmiocie przymusowego ściągania podatków bezpośrednich jakoteż projekt ustawy o karach za przekroczenia przepisów o uiszczaniu należytości, 3) ażeby zasięgnąwszy zdania ludzi fachowych ze świata naukowego i przemysłowego wziął pod rozwagę reformy, jakie okażą się potrzebne na polu administracyi finasowej, a mianowicie w służbie kontrolnej, manipulacyjnej, rachunkowej i buhalterycznej, a to w kierunku uproszczenia manipulacyi i odpowiedniej temu oszczędności, 4) ażeby odpowiednio do rozszerzającego się coraz bardziej zakresu działania urzędów podatkowych przeprowadził jak najrychlej reformę tych urzędów i ich czynności w kierunku uproszczenia manipulacyi.

Z Petersburga.

(Carstwo rossyjscy w Moskwie. — Żydzi w Rossyi).

Carstwo rossyjscy przybyli do Moskwy, lecz nie w dniu zapowiedzianym urzędownie. Nastąpiło pewne opóźnienie w przyjeździe, a powodem tego miała być nagła niedyspozycya carowej. Według petersburskiego listu otrzymanego przez *Polit. Corr.* władze przedsięwzięły z okazyi tej podróży wszelkie środki dla zabezpieczenia osoby cara. Całej przestrzeni kolejowej od Petersburga do Moskwy strzegły silne oddziały wojskowe, a personal policyjny w Moskwie znacznie wzmocniono. Nadto wydano w Moskwie rozporządzenie policyjne, że podczas przejazdu carstwa z dworca kolei do Kremlu, we wszystkich ulicach, którędy orszak carski przejeżdżać będzie, mają być okna domów pozamykane. Większa część publiczności do ostatniej chwili nie wiedziała, że przyjazd carstwa odroczony został, i z tego też powodu niektóre dzienniki petersburskie już w dniu 27 z. m. wystąpiły z artykułami okolicznościowemi, sławiącemi pobyt cara w Moskwie w rocznicę koronacyi.

Przyjazd cara na wystawę francuską w dniu 30 z. m. odbył się cicho i niespostrzeżenie; wszystkie okna domów w ulicach, któremi ekwipaż carski przejeżdżał były szczelnie pozamykane. Na ulicach tych z nakazu policyi nie wolno było nikomu się ukazywać.

U wstępu na wystawę przyjmował carstwo cały personal ambasady francuskiej. Carstwo wraz z w. księżną Xenią zabawili na wystawie półtrzecia godziny, poczem powrócili do Kremlu gdzie odbyła się wielka recepcya, w czasie której „gradonaczalnik“ dziękował carowi za nominacyę w. księcia Sergiusza gubernatorem Moskwy.

Co do żydów w Rossyi — jak donoszą dalej do *Polit. Corr.* — wydał rząd rossyjski cały szereg dalszych zarządzeń. I tak lekarze wojskowi izraelici, którzy nie zechcą przyjąć prawosławia, mają być ze swych posad i w ogóle z armii usunięci. Tytułu obywatela honorowego, który nadany żydowi uprawniał żyda wyjątkowo do przemieszkiwania w miejscach nie przeznaczonych specyalnie żydom na pobyt, odtąd nie będzie wolno nadawać żadnemu żydowi. Zakładom naukowym polecono surowo, ażeby uczniów obcokrajowców wyznania izraelickiego przyjmowały tylko w takim razie, jeżeli rodzice tych uczniów posiadają prawo pobytu w Rossyi. Prawa tego żydom obcokrajowcom udzielić może tylko minister spraw wewnętrznych, każdemu żydowi z osobna i to pod warunkiem, że proszący o to prawo żyd jest kupcem pierwszej gildy.

Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Petersburga, że Anglik White, który tam przybył celem nawiązania rokowań w przedmiocie osiedlania żydów w Argentynie, został przyjęty także przez Pobiedonoscewa i traktowany bardzo uprzejmie. Czy z przyjęcia tego jednak można wróżyć coś pomyślnego dla żydów — to rzecz bardzo wątpliwa.

KRONIKA

Lwów, 1 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Nienowice, w powiecie jarosławskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr. w. a.

JCW. Najd. Arcyksiążę Rainer przybył dziś rano do naszego miasta, powitany na dworcu przez JE. Pana Namiestnika hr. Badeniego, komendanta korpusu ks. Windisch-Grätza i generalicyę. Najd Arcyksiążę udaje się dziś jeszcze w dalszą podróż do Czerniowiec.

— **Przyjazd Najd. Arcyks. Albrechta** do Krakowa zapowiedziany został na dzień 4go czerwca b. r. Jego Ces. Wysokość dokona inspekcyi garnizonu i odbędzie z nim ćwiczenie, poczem dnia 7go czerwca wyjedzie w dalszą podróż.

— **Szef sztabu generalnego** JE. baron Beck bawił wczoraj w mieście naszem, był na obiedzie u JE. Pana Namiestnika hr. Badeniego wraz z księciem Windisch-Grätzem komendantem korpusu i reprezentantami tutejszej generalicyi, dzisiaj zaś w towarzystwie ks. Windisch-Grätza udał się do Buczacza.

— **JWPan Wiceprezydent Namiestnictwa**, Jan Lidl, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

Powrócił również wczoraj i objął urzędowanie p. Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński.

— **P. Edward Claus**, dyrektor fabryki w Żywcu, otrzymał w Najw. uznaniu długoletnich zasług, położonych przez badania meteorologiczne w interesie wiedeńskiego centralnego zakładu meteorologicznego, złoty krzyż zasługi z koroną.

— **Mianowania w armii**. Kapitan 30 p. p. Ferdynand Turczyński, przeniesiony został do 77 p. p. Arcyksięcia Karola Salwatora, zaś Erwina Mehlema, kapitana 89 p. p. przeniesiono do pułku p. 80.

— **P. Franciszkowi Zimie** wręczyli w sobotę po południu urzędnicy galic. Kasy oszczędności portret jego, na pamiątkę 20-letniego jubileuszu jego dyrektorstwa. Imieniem grona urzędników przemówili: dyrektor Smolka i kasyer Pełczyński, a z ramienia dyrekcyi, prawie w komplecie zebranej, regent p. Jasiński.

Wczoraj zaś Rada miasta Lwowa pod przewodnictwem prezydenta, p. Mochnackiego, złożyła serdeczne życzenia jubilatowi. Na ciepłą przemowę pana prezydenta, podziękował p. Zima do głębi wzruszony, podnosząc w swem przemówieniu, iż Kasa oszczędności ma obecnie charakter więcej instytucyi miejskiej, aniżeli krajowej. Dba ona o rozwój miasta Lwowa, czego najlepszym dowodem, fundacya Muzeum i szkoły przemysłowej. P. Zima przyrzekł, iż i w przyszłości Kasa oszczędności dbać będzie o upiększenie naszego grodu.

O godz. 1 w południe przyjmował jubilat reprezentantów wszystkich tutejszych instytucyj finansowych, w imieniu których przemawiał prezes Tow. kredyt. ziemskiego, p. Zygmunt Dembowski. Oprócz wymienionych deputacyj, składali życzenia szanownemu jubilatowi wybitne osobistości naszego miasta, a z prowincyi nadeszły setki telegramów gratulacyjnych.

— **P. Robert Doms**, znany przemysłowiec tutejszy, twórca wspaniałomyślnej fundacyi dla starców lub niezdolnych już do pracy a zubożałych kupców, przemysłowców, artystów i t. d., urodzony r. 1815 w Raciborzu, obchodził wczoraj piękną uroczystość pięćdziesiątej rocznicy osiedlenia się w naszym kraju i mieście, których najlepszym przez te pół wieku był obywatelem, szlachetną zawsze inicyatywą i dobroczynnemi dziełami znacząc swoją działalność.

— **Dyrekcya kolei Karola Ludwika** donosi, że z dniem 15 czerwca b. r. otwiera na przystanku w Zarwanicy, położonym przy gościńcu brzeżańskim, między Złoczowem a Płuhowem linii kolejowej Lwów-Podwołoczyska ekspedycyę podróżnych i pakunków. W skutek tego można będzie na wzmiankowanym przystanku, tudzież do tegoż otrzymywać bilety jazdy i ekspedyować pakunki do wszystkich pociągów, jakie na tej linii kursują. Pociągi pospieszne osobowe i mięszane będą się w Zarwanicy zatrzymywać po jednej minucie.

— **Podziękowanie**. Z przedstawienia amatorskiego w kasynie Miejskiem wpłynęła na rzecz kolonii wakacyjnej chłopców kwota 100 zł. Zarząd głównego Towarzystwa pedagogicznego składa za ten hojny dar Szanownemu Kółku amatorskiemu i Zarządowi kasyna Miejskiego najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Z Izby rękodzielniczej** (ratusz II. piętro) odbędzie się dnia 3 b. m. o godzinie 6 wieczorem walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia blacharzy, bronzowników, mosiężników, rękawiczników i t. d. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu. 2. Sprawozdanie z rachunków za rok 1890. 3. Omówienie sprawy zawiązania kasy chorych dla uczniów przy Stowarzyszeniu. 4. Wnioski członków.

— **Dla rodziny ubogiego nauczyciela** S. w Siemianówce złożyli dalej na ręce miejscowego parocha pp.: ks. J. Wojnarowicz w Hniliczu 1 zł. 50 ct., Stanisław Zwolski, Bóbrka 2 zł., Redakcya *Gazety Narodowej* 1 zł., M. G. ze Lwowa przez Redakcyę *Gazety Lwowskiej* 1 zł. Razem 5 zł. 50 ct.

Równocześnie prostujemy pomyłkę; c. k. inspektor okręg. Mroczko, nadesłał ze składek 16 zł. 35 ct., nie jak mylnie podano tylko 10 zł. 35 ct.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 29-go maja 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 30 maja, do godziny 12 w południe dnia 1 czerwca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze bardzo wilgotne (83 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 0.3 mm.

---

wych, sumiennych przekonań. Pozowania na efekt nie widzimy nigdzie, a zarzut ten, powtarzany z tendencyą lub nieświadomie za naturalistami, dążącymi do przeobrażenia teatru w kierunku bezwzględnego realizmu, uważamy w tym wypadku wprost za śmieszny wobec historycznej prawdy. Kto zna dzieje rewolucyi francuskiej, ten chyba zarzucić może autorowi „Thermidora“ że za mało był jaskrawym, że z umysłu unikał okropności. Kto mówi, że postać Fabianny jest nienaturalna, ten chyba nie wie, że nie ona jedna, ale tysiące podobnych ofiar padało wówczas u stóp gilotyny, ten chyba zapomniał, że czasy te wywoływały takie szalone a bohaterskie obłędy, jak Karoliny Corday. Gdzież wobec takich faktów przesada w dramacie?.. Słusznie natomiast gniewają się na twórcę „Thermidora“ ci, którzy w utworze tym widzą tendencyę wymierzoną przeciw tyranii ulicznej, przeciw owej „hołocie“, której tak łatwo przychodzi wydawać wyroki na cześć obywatelską i życie innych.... Tendencyi tu nie potrzeba, bo w tym razie prawda przemawia najsilniej....

Słówko o grze artystów. Ogólnie była poprawna; nawet sceny ansamblowe szły równo i gładko. Wyszczególnił się pan Chmieliński w roli Labuissiera. Od początku do końca był wzorowym, w tonie, ruchach i wyrazie twarzy, zachowując starannie cechę aktorską, która do charakterystyki tej postaci jest nieodzowna. Z uznaniem podnieść też należy, iż olbrzymią swą rolę umiał pan Chmieliński wybornie, a w szczegółach znać było staranną i gorliwą pracę. Fabianna w interpretacyi panny Pankiewiczówny, która tę rolę objęła niespodziewanie, wskutek choroby pani Stachowiczowej, wyszła bardzo dobrze. Podnieść zwłaszcza należy doskonałą grę panny P. w drugim akcie w scenie miłośnej z Hugonem. Walkę sumienia z namiętnością, oddała artystka wybornie; wyraz twarzy i ton, były bez zarzutu, — gra przejmowała silnem i pełnem prawdy uczuciem. Postać wyniosła i ruchy, nacechowane dystynkcyą, uzupełniały tę godną uznania kreacyę. Szczerość nam wszakże wyznać każe, że ostatni akt był znacznie słabszy. Fabianna w obliczu śmierci, podniesiona na duchu pewnością męczeństwa, deklamować patetycznie niepowinna, — tu zaś panna Pankiewiczówna nie miała koniecznego akcentu prostoty, która w takiej chwili bardziej jest przejmującą, niż wszelki patos. Wyraz twarzy za mało też odpowiadał uroczystej chwili. Pojmujemy błysk oburzenia na propozycyę Hugona, ale błysk tylko; w twarzy zaś panny Pankiewiczównej był gniew trwający za długo, a w słowach przesada. Ten jeden szczegół należałoby zmienić — a kreacya będzie skończona. Marceli Hugon, miał w panu Woleńskim zupełnie odpowiedniego przedstawiciela. — Typowym był p. Skalski jako Berillon, i panna Urbanowicz jako praczka Franciszka; brakowało jej niestety głosu, — postać i ruchy były doskonałe. — Wszyscy inni artyści składali ansambl poprawny; w obec tego i niezaprzeczonych zalet sztuki, nie wątpimy, że „Thermidor“ utrzyma się stale w repertuarzu.

Nie możemy w końcu nie zaznaczyć choć słówkiem komicznego szczegółu. Część publiczności oklaskiwała gorąco „Marsyliankę“. Godzi się zapytać, dlaczego? Czy nie wiadomo tym łatwym do entuzyazmu panom, jaki wpływ wywarła rewolucya francuska, na bieg polityki i specyalnie na losy narodu, który bez krwi rozlewu uznał w swej konstytucyi prawa człowieka? czy nie wiadomo im, z jakim hymnem w sojuszu jest obecnie ta pieśń wojenna rewolucyi?... Nazwaliśmy ten szczegół komicznym, bo chyba przypuścić nie można, aby dający oklaski wiedzieli, co czynią....

***

Średnia temperatura w tym czasie była +18·3°C, najwyższa +25·4°C w sobotę po południu, najniższa +14·0°C w nocy z soboty na niedzielę.

W sobotę wieczór i w niedzielę rano padał deszcz nieznaczny, zresztą przy zmiennym stanie nieba mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 w zachodniej Norwegii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 759 mm.

Prognoza na dobę dnia 2 czerwca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku zmienny ze wschodu, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie około +18·5°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 80 prc.; opad: deszcz nieznaczny.

— **Samobójstwo**. Czeladnik szewski Piotr Kurek, lat 21 liczący, zamieszkały pod l. 70 przy ul. Janowskiej, powróciwszy onegdaj po południu w stanie podochoconym z miasta do domu, odebrał sobie życie wystrzałem z krucicy, włożywszy lufę w usta, i zmarł natychmiast. Zwłoki po oględzinach, przedsięwziętych przez lekarza miejskiego dr. Tatarczucha, odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Chaim E., 6-letni syn kupca, idąc w sobotę przez ulicę Kołłątaja, nastąpił na kapslę z pocisku armatniego, prawdopodobnie zgubioną. Kapsla wypaliła, a odłamek takowej zranił chłopca w nogę.

— **Ucieczka więźnia**. Więzień Jan Leśniak, który w tutejszym zakładzie karnym karę półtora rocznego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży odbywał, zbiegł dnia 30go b. m. około godziny 6 po południu z zewnętrznej roboty w cegielni Krasuckiego, pod Snopkowem, koło Lwowa położonej. Tenże jest urodzony w Komarnicy, powiatu przemyskiego, liczy lat 32, jest wzrostu średniego, miernej budowy ciała, ma twarz owalną, włosy i brwi ciemno-blond, czoło niskie, oczy piwne, nos i usta proporcyonalne, zęby zdrowe, brodę i wąsy golone, mówi po polsku i rusku, wziął z sobą drelichowe spodnie wraz z rzemykiem, trzewiki, niebieską chustkę do nosa z rzemykiem Z. K. na białem tle i bieliznę zakładową. W razie napotkania Leśniaka, należy odstawić go do c. k. Zakłada karnego dla mężczyzn we Lwowie.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: 2 kaftaniki, 6 bluzek i 10 par spodni eraryalnych z szeregowców 30 pułku piechoty; 4 srebrne łyżki znaczone literami H. M. S. i S.; czarny garnitur męski; łyżkę srebrną i 2 łyżeczki z chińskiego srebrna; bronzowy garnitur, stare futro podszyte białemi barankami i 2 pary bucików; 2 suknie damskie zielone; narzędzia murarskie i libellę; zegarek srebrny, kryty remontoir z łańcuszkiem srebrnym, ozdobionym orłem cesarskim i medalem z wizerunkiem Pana Jezusa po jednej, a św. Jerzego po drugiej stronie. — Zakwestyonowano: czarną atłasową zarzutkę damską; 2 orczyki; chustkę siwą z czarnemi szlakami; kurczę żywe. — Zgubiono: złoty kólczyk z 3 raucikami; złoty pierścień z ciemno-zielonym kamieniem w kształcie główki dziecka, wewnątrz znaczony „A. v. L. 20/11 1890"; kwit na 8 zł. i książeczkę zaliczkową banku hipotecznego na 100 zł.; legawca żółtego z białą strzałką na czole; czarną torbę podróżną, zawierającą jeden stary a 2 nowe jedwabne żupany, 2 futrzane czapki żydowskie i 2 tfileny; złoty kryty zegarek damski ze złotym łańcuszkiem krótkim i medalionikiem ozdobionym perłą; pugilares zawierający złotą obrączkę ślubną z datą 1848 i napisem „Boże błogosław nam" i pierścionek o 2 rzędach turkusików i 1 rzędzie perełek. — Znaleziono: beczkę, a raczej putnię na drączku; pugilares czarno-żółty z $9^1/_2$ ct; chustkę popielatą w kraty.

— **Restauracya katedry** w Tarnowie staraniem ks. biskupa Łobosa i składkami duchowieństwa całej dyecezyi postępuje raźno naprzód, według planów prof. Zacharyewicza i pod inspekcyą tegoż. Presbiteryum już jest prawie skończone.

— **Klęską gradową** nawiedzone zostały dnia 24go maja gminy powiatu przemyskiego: Ostrów, Kuńkowce, Ujkowice, Małkowice, Maćkowice, Trójczyce, Drohojów, Betycze i Krówniki. Likwidacyę szkody zarządzono.

— **Pożegnanie.** W sobotę w południe w Krakowie odbyło się pożegnanie p. radcy dworu Haylinga, ustępującego po tyloletniej zaszczytnej służbie ze stanowiska naczelnika dyrekcyi skarbu, z gronem urzędników tej władzy. W biurze dyrekcyjnem zebrali się wszyscy urzędnicy i tu imieniem ich przemówił p. radca Krumłowski, podnosząc, jakim wzorem niedoścignionym w urzędowaniu był p. Hayling, jego prawość, jego serdeczne uczucia dla wszystkich urzędników. W skutek takich zalet naczelnika, w skutek takiej harmonii w urzędzie, dyrekcya powiatowa skarbu podniosła się moralnie i zasłużyła na szacunek. Podniósł jeszcze mowca uczynność wielką p. Haylinga dla tej publiczności, która styka się z władzami skarbowemi. W serdecznych wyrazach dziękował p. radca Hayling za te objawy szczerych koleżeńskich uczuć.

— **W kościele N. P. Maryi** odkryto, przy sposobności restauracyi przestrzeni między wieżami, rzeźbę na zworniku sklepienia, przedstawiającą głowę Chrystusa. Zabytek ten należy do XIV wieku i zachował dotąd złocenie swoje.

— **Budowa pomnika Mickiewicza**. D. 29 maja w myśl uchwały Rady miejskiej wytyczono miejsce pod pomnik Mickiewicza w Rynku głównym w Krakowie od ulicy Siennej, w oddaleniu 29 metrów 40 cm. od cokułu Sukiennic. Przestrzeń pod budowę pomnika oznaczono na 900 metrów kwadr. Wysokość pomnika 11 metrów 60 cm. Wykonane próby okazały, iż z każdego punktu Rynku pomnik znakomicie będzie widocznym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, pani Emila z Gorczyńskich Bartmańska, matka ś. p. Oswalda, wiceprezydenta c. k. Namiestnictwa, posła do Sejmu i Rady państwa powszechnie szanowana obywatelka, urodzona r. 1803.

Na Ukrainie, w Białopolu, w powiecie berdyczowskim, zmarł w sile wieku dnia 26go b. m. ksiądz Maryan Kożuchowski, pleban parafii białopolskiej, zacny kapłan, powszechnie ceniony i szanowany.

W Wysocku, w Poznańskiem, jeden z nielicznych artystów malarzy wielkopolskich, Stanisław Feliks ze Słupowa hr. Szembek. Wnuk generała hr. Szembeka, potomek sławnego w dziejach naszych rodu, oddał się malarstwu ze zmysłem artystycznym, silnie przez matkę, znaną kolektorkę starożytności rozbudzonym. Uzdolnienie wielkie, połączone z gruntownem wykształceniem na akademii monachijskiej, zapowiadały wcześnie niepospolite nadzieje już co do młodego akademika, który za znakomity obraz „Kirgiz" po kilku semestrach pierwszą nagrodą przez akademię uwieńczony został. Gorący temperament młodzieńca, rwącego się do ideału i usilna praca wywołały niestety niebawem zarodek choroby, który teraz młode jeszcze siły zniszczył. Mimo długoletnich cierpień, które w ostatnich latach do nadmiernych rozmiarów doszły, nie ustawał nieboszczyk w pracy około sztuki. Liczne obrazy, mianowicie portrety wysokiej artystycznej wartości są w większej części w posiadaniu rodziny. Znany jest jego obraz, przedstawiający więzienie w Ostrowie, ofiarowany JE. ks. kardynałowi Ledóchowskiemu na pamiątkę dwuletniej jego kaźni. Na wystawach w Krakowie i w Poznaniu spotkać można było w ostatnich latach kilkanaście mniejszych i większych jego utworów, bijących w oczy pięknym kolorytem, bezpretensyonalnym układem i tematem rodzimym. Rozchwytywano jego drobne krajobrazy, lasy, chaty wielkopolskie, a przesiąkłe ową polską rzewnością i zrezygnowanym smutkiem. Śmierć zastała go przy pracy nad większem płótnem, na temacie „Kolonizacya" osnutem. Przywiązanie do ziemi rodzinnej i jej pamiątek, z których podziwiane przez znawców muzeum w domu swym zebrał, niespotykająca się już dzisiaj często ogłada towarzyska i uprzejmość, ofiarność i usłużność z zaparciem się siebie, idealizm szczery, a przytem hart niezwykły, z jakim cierpienia fizyczne znosić potrafił, wzbudzały szacunek i miłość w wielkiem kole jego znajomych i licznych przyjaciół. — Cześć jego pamięci!

w Rewlu, Aleksander hr. Keyserling, w 76 roku życia. Zmarły, Kurlandczyk z pochodzenia, od wczesnej młodości poświęcił się przyrodnictwu i geografii. Największe zasługi dla naukowej geografii cesarstwa rossyjskiego położył Keyserling, jako członek ekspedycyj naukowych Meyendorffa, Murchisona, Verneuila i Krusensterna. Zbadanie naukowe terytoryum Peczory jest wyłącznie prawie jego dziełem. Od roku 1847 żył już stale w swoim estońskim majątku Raikull. Keyserling był honorowym członkiem petersburskiej Akademii umiejętności.

— **Powrót z Brazylii**, dzięki staraniom ks. Chełmickiego i p. M. Glinki, zapewniony został 232 wychodźcom. Pochodzą oni: z powiatu błońskiego 4, z brzezińskiego 4, z ciechanowskiego 4, z częstochowskiego 2, z garwolińskiego 1, z gotyńskiego 1, z kaliskiego 8, z kieleckiego 2, z kolskiego 17, z konińskiego 21, z kutnowskiego 11. z łaskiego 1, z łódzkiego 7, z łowickiego 1, z mławskiego 22, z nieszawskiego 15, z ostrołęckiego 1, z ostrowskiego 4, z piotrkowskiego 2, z płockiego 15, z przasnyskiego 2, z pułtuskiego 2, z rawskiego 2, z rypińskiego 3, z sieradzkiego 1, z sierpeckiego 8, ze słupeckiego 17, z sokołowskiego 2, z tureckiego 3, z warszawskiego 38, z węgrowskiego 2 i z włocławskiego 9. Wyprawieni zostali do ojczyzny na parowcu „Köln". Nakłonienie do powrotu przychodzi łatwo, prawie wszyscy bowiem są zniechęci i przygnębieni jak najgorszemi warunkami osiedlania się w Brazylii. Rząd brazylijski nie czyni żadnych trudności.

— **Pożar kościoła**. W Luksemburgu wybuchł dnia 28go maja podczas nabożeństwa w katedrze pożar w dzwonicy. Skutkiem tego powstał ogromny popłoch i tłok; dużo osób cisnących się do wyjścia, doznało cięższych lub lżejszych obrażeń.

— **Pożar rezerwoarów naftowych** pod Dunkierką, został d. 29go maja ugaszony. W zgliszczach odszukano zwęglone szczątki 9 osób.

— **Samobójstwo artystki**. Z Paryża donoszą, że panna Ludwika Bohrer, 28-letnia artystka liryczna, ciesząca się wielkiem powodzeniem na scenach paryskich i zagranicznych, życie sobie odebrała.

— **Na jeziorze Ilmeńskiem** rozbiło się 19 łodzi; wszystka załoga utonęła.

— **Zbiegły balon**. Według doniesień z Frankfurtu nad Menem d. 28go maja, balon na uwięzi, puszczany na placu tamtejszej wystawy, urwał się wskutek pęknięcia liny i wzniósł w górę z sześcioma osobami, w liczbie których była kobieta; w półtorej godziny spadł jednak szczęśliwie pod Fechenheimem i nikt nie poniósł szwanku.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Jan Aleksander hr. Fredro. Dzienniki niemieckie poświęcają obszerne wzmianki pamięci zmarłego komedyo-pisarza. Najsympatyczniej, oraz z wielkiem znawstwem naszego piśmiennictwa, wyraziły się o nieboszczyku *Berliner Neueste Nachrichten*, które w sporym artykule uwydatniły znamienne cechy talentu obu Fredrów.

Mascagniego najnowsza opera *L'ami Fritz* została już przesłana dyrekcyi opery wiedeńskiej, gdzie ma być przedstawiona w jesieni.

— **Nr. 18 „Szkoły"**, poświęcony wyłącznie obchodowi 3 Maja, wyszedł i zawiera: Konstytucya 3 maja i jej związek z dziejami szkolnictwa polskiego. — Zygmunt Wierzchowski: W setną rocznicę ogłoszenia wiekopomnej Konstytucyi 3 maja 1791 r. — Ustawa rządowa, czyli Konstytucya 3 maja 1791. — Karol Falkiewicz: Zasługi Stanisława Konarskiego około nadania Konstytucyi 3 maja. — Szczęsny Parasiewicz: Kilka myśli pedagogicznych jednego z najwybitniejszych inicyatorów Konstytucyi 3 maja ks. Hugona Kołłątaja. — Sprawy Towarzystwa Pedagogicznego. — Piśmiennictwo. — Wiadomości potoczne. — Korespondencya redakcyi. — Inseraty.

Z publicznego posiedzenia
Akademii umiejętności.

Przedwczorajsza depesza nasza podała już czytelnikom główne szczegóły z dorocznego posiedzenia Akademii Umiejętności. Dziś wypada nam tylko uzupełnić tę depeszę całkowitą osnową przemówień JE. dr. Juliana Dunajewskiego i hr. Stanisława Tarnowskiego.

Miejsce honorowe na estradzie zajął wiceprotektor Akademii JE. dr. Julian Dunajewski, mając po prawej ręce prezesa Akademii hr. Stanisława Tarnowskiego, a po lewej generalnego sekretarza dra Stanisława Smolkę. Po obu stronach estrady zasiedli członkowie Akademii, a na ich czele JE. dr. Józef Majer. Przed estradą w pierwszym szeregu foteli zasiedli: JE. prezydent Zborowski, prezydent miasta dr. Szlachtowski, JE. Paweł Popiel, prezydenci sądu pp. Madejewski i Jasiński i delegat Namiestnika p. Kuczkowski Salę zapełniła liczna publiczność, między którą było wiele pań

Posiedzenie zagaił wiceprotektor Akademii JE. dr. Dunajewski następującem przemówieniem:

Szanowni Panowie!

Zebraliście się Panowie, aby na dorocznem zgromadzeniu publicznem wysłuchać sprawozdania z czynności i ruchu Akademii naszej. Nie można wprawdzie do pracy naukowej tej skuteczności — przykładać miary krótkiego względnie ustępu czasu od ostatniego posiedzenia; w dziedzinie pracy naukowej nie można, jak w pracy gospodarskiej, na podstawie praw znanych obliczyć przestrzeni czasu między zasiewem, a między plonem; innego rodzaju są tu właściwości, innego rodzaju przeszkody; często potrzeba gromadzenia materyałów, czynienia doświadczeń, których skutki nie są do przewidzenia, których owoce nawet, chociaż dojrzeją, często dostają się w udziale pokoleniom następnym, jako rezultat pracy pokoleń poprzednich. Mimo tego nie wątpię, iż sprawozdanie Akademii wykaże, że nie przestała ani na chwilę pracować w dziedzinie nauk i umiejętności, bądź przygotowując materyały do przyszłych prac, bądź, ogłaszając rzeczy już dokonane, słowem, że Akademia w dzisiejszem sprawozdaniu da dowód, iż umiała należycie spełniać szlachetny cel i zamiary dobroczynne Najjaśniejszego Założyciela tej Instytucyi i wywiązywać się z obowiązków moralnych w obec społeczeństwa.

Zaznaczyć można, że sposób ogłaszania prac i czynności Akademii coraz więcej przyczynia się do rozpowszechnienia jej za granicą; zaznaczyć przedewszystkiem, że ogłaszane w streszczeniu w językach obcych czynności Szanownych Panów wzbudziły zajęcie w rozlicznych kołach uczonych europejskich i tem samem oddziaływać muszą i na przyszłą działalność, a z drugiej strony świadczą i dają dowód, że nie tylko na podstawie przeszłości naszej liczymy się do narodów, pracujących około cywilizacyi zachodniej Europy, ale że i w teraźniejszości poczuwamy się do obowiązków wspólnych, a zatem słusznie żądamy równych z nimi praw.

W ostatnim roku zaszedł wypadek arcyważny w składzie, a zatem i w historyi Akademii. Ustąpił od jej steru, oddając go w inne ręce, mąż, który więcej niż pół wieku przewodniczył Towarzystwa naukowemu naprzód, później przez kilkanaście lat, od początków Instytucyi, był jej kierownikiem, stał u jej kolebki, przyszłość jej zapewnił swą troskliwością i opieką, pracowitością, która jest wzorem dla wszystkich następnych pokoleń. Ustąpił, syt sławy, z żalem wszystkich. Odznaczał się przymiotami, których długie wyliczanie byłoby dlatego zbyteczne, bo któż go w społeczeństwie polskiem nie zna, nie szanuje i nie miłuje. Poświęcając się zawodowi specyalnemu w naukach przyrodniczych, mimo tego równą troskliwością ogarniał wszystkie zawody pracy naukowej, a iście ojcowską opieką otaczał język ojczysty, który pojmował jako warunek nieodzowny naukowego wykształcenia.

Szanowni Panowie zniewoleni tem postanowieniem nieodwołalnem byłego prezesa, przystępując do nowego wyboru, pojęliście należycie wagę swego stanowiska, całą odpowiedzialność, która na was spada. I tu, jak zwykle, Akademia powodowana rzeczywistym interesem swoim i społecznym, wybrała na przewodnika męża, którego doświadczenie w sprawach Akademii, którego stanowisko naukowe od tylu lat, jest powszechnie znanem i cenionem, męża, który w różnych sferach tego społeczeństwa świetny daje przykład starej prawdy, że chwały i zasługi przodków, jeżeli nie są utrzymywane i mnożone w dziedzinie publicznej pracą następców, są raczej wyrzutem niż ozdobą. Już to przed wiekiem przeszło powiedział jeden z przodków dzisiejszego prezesa, że gdy się uważnie zastanowi, czemby się ojczyźnie mógł najlepiej przysłużyć, żadna rzecz mu się tak wielką nie zdaje, jak sposobienie ziomków do nauki. Akademia, oddając ster swych spraw w ręce dzisiejszego prezesa, spełniła życzenie przodka jego, dając mu możność prowadzenia tej rzeczy publicznej tak, aby sposobił ziomków do nauki i oświaty. Oddawszy tym sposobem hołd i cześć ustępującej zasłudze, a witając nowego prezesa, dopełniam obowiązku, włożonego na mnie przez Dostojnego Protektora. Nie pozostaje mi zatem nic innego, jak w Jego imieniu powitać Szanownych Panów, i ogłosić niniejszem posiedzenie za otwarte.

Na przemowę tę odpowiedział prezes Akademii hr. Stanisław Tarnowski temi słowy:

Słowa zachęty, któremi Wasza Ekscelencya raczyłeś otworzyć to dzisiejsze posiedzenie Akademii, a na które mam zaszczyt w jej imieniu odpowiedzieć wyrazem żywej wdzięczności, potrzebne jej są dziś, jak nie były jeszcze nigdy w całem paśmie jej życia.

Przebyła ona bowiem zmianę wielką i bolesną. Od założenia swego stała pod sterem jednego człowieka: tego, którego przed założeniem głos publiczny wskazywał jako jej najgodniejszego przewodnika, któremu Najj. Pan przy założeniu przewodnictwo to powierzył, któremu przez te wszystkie lata ona sama wolnym wyborem nad sobą je oddawała. Był w tem nietylko hołd oddany nauce, pracy, godności i wielostronnej zasłudze obywatelskiego życia; było uczucie i świadomość, że w gronie swojem Akademia nie znajdzie drugiego, któryby jej tak wyłącznie, tak jedynie był oddany z całego serca i ze wszystkich sił swoich. Że się w tem przekonaniu Akademia nie myliła, dowodzi jej z małych początków znamienity rozwój, pod tym kierunkiem dokonany.

Tego jej dziś zabrakło, a przez to nie może być inaczej tylko musimy wszyscy mieć to uczucie, że skończył się cały jeden okres w życiu Instytucyi, że stoimy przed jakąś przyszłością nową i niewiadomą.

Ztąd to wrażenie przykre, pod którem schodzimy się w tym roku, wrażenie żalu za tem co było, niepewności tego, co będzie. Przykrość zaś największa, najdotkliwsza dla tego, który dziś zajmuje to miejsce, na którem Akademia, miasto i społeczeństwo polskie całe przywykło widzieć, „siwiznę młodszą od niejednej młodości," a uwieńczoną pięknie koroną niejednej zasługi. Na tem

miejscu każdy nowy — choćby tak do zbytku łaskawie sądzony — dziś źle wydawać się musi. Chlubne to nader stanowisko, ale wymagające pewnego zwycięstwa nad sobą, pewnej ofiary z miłości własnej, kiedy oprócz przywiązanej do niego odpowiedzialności, spotkać się na niem trzeba ze wspomnieniem poprzednika, po którym nastąpić można, ale którego godnie zastąpić tak trudno.

Jest wszakże jedna rzecz, która w tym frasunku dodaje otuchy, to wspólność, ciągłość, tożsamość ducha między założycielami Akademii i jej pierwszym, pierwszym z rzędu i pewno na zawsze pierwszym z wartości prezesem — a tymi, którzy w kolei czasu mają ich dzieło dalej prowadzić. To samo pojęcie zadań Akademii, jej w społeczeństwie polskiem przeznaczenia i obowiązku naszego względem społeczeństwa, jakiemi tchnęli niegdyś, kiedy Akademii jeszcze nie było — Helcel, Lubomirski, Dietl — jakie tchnął w nią Majer i Szujski — te same są w nas i pod tym względem jesteśmy siebie pewni, za to odpowiadamy śmiało z góry, że ich wzniosłemu duchowi i ich prostej, dobrej drodze wierni będziemy, bo rzetelnie być chcemy.

W gorliwości, w roztropności, w zdolności działania mamy takich między sobą — nie o sobie to mówię — którym ufać możemy, że sprawom tej Instytucyi wystarczą i podołają. A jeżeli czas i przyjazne okoliczności pozwolą nam rozszerzyć zakres, a pogłębić uprawę naszych przedsięwzięć, to sił Akademii po temu, da Bóg, nie zabraknie. Nic na miejscu nie stoi i stać nie powinno; ludzie znikają, formy życia się zmieniają, nauki się podnoszą; jedno zmieniać się, ani ruszać nie powinno, to moralne i obywatelskie sumienie, które nad wszelką pracą na skrzydłach prawości unosi się, okiem honoru czuwać a duchem publicznym ją ożywiać ma. Kiedy to sumienie jasne, proste, a szlachetne, kieruje wolą ludzi, a przenika całe ich jestestwo; kiedy z niem łączy się czynność rzetelna, nieustająca, wszechstronna, wtedy powstaje dobro nieocenione, postęp prawdziwy, ten, co na stałości zasad i czystości zamiaru i jasności rozumu oparty, śmiało idzie naprzód i zdobywa: skuteczny, bo roztropny; stateczny, bo pewien swego poparcia; nie zuchwały, bo świadomy swoich środków — ale śmiały, bo świadomy swege celu, swego prawa i swojej drogi. Skromny przytem, bo rzetelny, bo wiele mówić nie lubi — woli więcej robić, bo wielkich obietnic unika, stara się tylko dotrzymać więcej, niż obiecywał.

W tym duchu, w tem pojęciu naszego obowiązku, połączeni jesteśmy z naszymi poprzednikami. Mamże dodawać, że jak oni, tchniemy wdzięcznością i czcią najszczerszą dla tego, któremu Akademia byt swój zawdzięcza, któremu kraj cały zawdzięcza stan swój dzisiejszy, któremu śmiało — rzec można bez przesady — zawdzięcza świetne, budujące przykłady cnót najtrudniejszych; względem Najjaśn. Pana, względem Jego Dostojnego Brata, a naszego najłaskawszego Protektora, uczucia nasze są takie, jakiemi być powinny, to znaczy, że są najszczersze i najlepsze, jak tylko być mogą.

Mamy nadzieję, że taką mając przed sobą prostą drogę i takie przykłady, takie pojęcie swego obowiązku i taką wolę jego spełnienia, zdołamy w tej Akademii społeczeństwu przynieść pożytek, a może i ozdobę.

Następnie odczytał prezes Akademii hr. Stanisław Tarnowski sprawozdanie z czynności administracyjnych i naukowych Akademii w roku ubiegłym. Sprawozdanie to podamy później.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 1 czerwca 1891.

Lwów, pszenica 9·75 do 10·50, żyto 7·30 do 8·—, jęczmień 6·25 do 7·—, owies 7·50 do 7·70, rzepak 13·50 do 14·—, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 6·75 do 7·65, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·— do 10·15, żyto 7·20 do 7·60, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·40 do 6·75, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·30 do 14·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·80 do 10·50, żyto 7·50 do 8·10, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 13·65 do 14·15, lnianka —· do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 18·— do 19·50 zł.

Zniżka na całej linii. Ceny tylko nominalne. Kupcy zachowują rezerwę w zawieraniu transakcyj.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 16 do 23 maja 1891 r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·80 do 11·25, żyto 7·70 do 8·—, jęczmień browarny 6·50 do 6·75, pastewny 5·35 do 5·85, owies 7·35 do 7·70, hreczka 8·85 do 9·25, kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 6·75, nowa 5·50 do 6·— groch do gotowania 7·— do 8·—, pastewny 6·— do 6·25, fasola 5·50 do 5·75, bobik 6·— do 6·50, wyka 5·— do 5·35, koniczyna 40·— do 44·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 23·— do 24·—, anyż płaski 25·— do 26·—, kminek 17·— do 19·—, rzepak zimowy 13·— do 14·50, na jesień 14·— do —·—, rzepik letni —·— do —·—, lnianka 9·50 do 9·75, nasienie lniane 11·25 do 11·50, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 54·50 do 54·75.

Z Izby handlowej i przemysłowej. W dniu 4 czerwca 1891 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w kancelaryi dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych II. piętro, sprzedaż wyszkartowanych starych aktów, ogólnej wagi około 6.500 klg.

Prezydent *Kiselka* m. p. Sekretarz *M. Bodyński* m. p. ces. radca.

Wystawa bydła rogatego. Staraniem oddziału kałuskiego c. k. Towarzystwa gospodarskiego urządzona będzie w Kałuszu dnia 12 czerwca 1891 wystawa przeglądowa bydła rogatego, a mianowicie: 1. przychowku po rozpłodnikach subwencyonowanych; przychowku ras uszlachetnionych; bydła rogatego w ogólności, oraz wystawa stadników subwencyonowanych i młodzieży na sprzedaż przeznaczonej. Pomieniona wystawa przeglądowa w Kałuszu została bogato uposażona nagrodami komitetu centralnego, a mianowicie: medalami-listami pochwalnemi, nagrodami pieniężnemi z funduszów państwowych, Rady powiatowej i kałuskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego, i daje sposobność korzystnej sprzedaży tudzież zakupna okazów wystawionych w dniu powyższym, jako w dniu głównego jarmarku bydlęcego w Kałuszu; nadto ma Rada oddziału zapewnionych kupców na wzorowe stadniki ras szlachetnych.

Kółka rolnicze. Ósme walne Zgromadzenie Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się w roku bieżącym dnia 9 i 10 czerwca w Tarnowie, według następującego porządku dziennego:

1. Zagajenie Zgromadzenia.
2. Sprawdzenie wyboru delegatów „Kółek rolniczych".
3. Sprawozdanie Zarządu głównego z czynności Towarzystwa za rok 1890.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z użycia funduszów Towarzystwa za rok 1890.
5. Wybór uzupełniający jednego członka do Zarządu głównego.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1891 (§. 27 statutu).
7. Wykład p. profesora Zygmunta Strusiewicza „O wychowie cieląt i o użyciu soli potasowych".
8. Referat dr. Franciszka Stefczyka, w sprawie poparcia działalności sklepów chrześciańskich przy Kółkach rolniczych (na podstawie przedłożonych wniosków Zarządowi głównemu przez p. referenta).
9. Wnioski członków (§. 29 statutu).
10. Zwiedzanie wystawy maszyn i narzędzi rolniczych i innych produktów wyrobu krajowego z pouczeniami na miejscu przez pp. lustratorów.
11. Losowanie narzędzi rolniczych i innych przedmiotów, służących do gospodarstwa wiejskiego.
12. Wykład p. Jana Rożańskiego „O sadownictwie krajowem".

Podobnie jak w latach poprzednich, poczynił Zarząd główny i w tym roku starania, aby uczestnikom ułatwić nie tylko przyjazd, lecz także pobyt na miejscu, i udał się do Reprezentacyi miasta Tarnowa, która swą uchwałą zapraszając „Towarzystwo Kółek rolniczych", oświadczyła gotowość serdecznego przyjęcia uczestników walnego Zgromadzenia. Dyrekcya kolei Karola Ludwika przychylnie załatwiła wniesione przez Zarząd główny podanie, i obniżyła ceny jazdy o jednę trzecią część; a dotyczące karty legitymacyjne, delegatom i wszystkim członkom, chcącym wziąć udział w tem Zgromadzeniu, nadesłane zostaną. Zgłosić się po takowe należy do Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych. Dyrekcya kolei państwowych z powodu zaprowadzonej taryfy strefowej, nie uwzględniła wniesionego podania, i obniżenia cen jazdy odmówiła.

Liczba uczestników, którzy się dotychczas do Zarządu głównego zgłosili, jest już znaczna, a ważne sprawy, będące na porządku dziennym, między innemi omawianie sprawy sklepików chrześciańskich, w celu stanowczego jej uregulowania, jak w ogóle doniosły cel Zjazdu, niewątpliwie zgromadzą do Tarnowa na dzień 9 i 10 czerwca liczny zastęp delegatów członków Towarzystwa.

Na częściowe pokrycie kosztów Zjazdu, a w szczególności na zakupno narzędzi rolniczych, które jak zwykle i na tym Zjeździe między uczestników rozlosowane zostaną, ofiarował prezes Towarzystwa p. Bolesław Augustynowicz kwotę 47 zł. 40 ct., otrzymaną od Wydziału krajowego tytułem dyet, przyznanych członkom komisyi krajowej dla spraw rolniczych, przybyłym na posiedzenie tejże komisyi, które się odbyło we Lwowie, w dniu 5 lutego i 7 kwietnia b. r.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odbył w sobotę rano inspekcyę stojącej załogą w Wiedniu artyleryi. W orszaku Monarchy znajdowali się Najdost. Arcyksiążęta: Karol Ludwik i Wilhelm, oraz zagraniczni *attachés* wojskowi i odkomenderowani pruscy i bawarscy oficerowie.

Dnia 5 b. m. zwiedzi Jego Ces. Mość Akademię wojskową w Wiener-Neustadt i wojskowy dom sierót w Fischau. W Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt kształcą się obecnie Najd. Arcyksiążęta: Józef i Piotr Salwator, Synowie Najd. Arcyksięcia Ferdynanda IV. w. księcia Toskany.

Przedwczoraj wieczorem odbył się w sali ceremonialnej zamku cesarskiego obiad dworski, na cześć członków międzynarodowego kongresu pocztowego, na który otrzymali także zaproszenie pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Taaffe i Szögyenyi.

Najj. Pani zabawi jeszcze dwa tygodnie w zamku Lainz, a następnie uda się na czterotygodniowy pobyt do Gastein, zkąd wyjedzie, jak zwykle co roku do Ischl.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania zajęła od przedwczoraj letnie mieszkanie w Laxenburgu.

Najj. Pan udzielił godność tajnego radcy, zatrudnionego w Ministerstwie spraw zagranicznych, posłowi i dziedzicznemu członkowi Izby panów, hr. Karolowi Kuefsteinowi.

W kołach parlamentarnych zapewniają, iż komisya budżetowa ukończy swe prace najpóźniej dnia 6 b. m., a 9 b. m. będzie już rozdane sprawozdanie generalnego referenta dr. Bilińskiego.

Rozprawy nad preliminarzem w pełnej Izbie, rozpoczną się we czwartek dnia 11go b. m. i potrwają prawdopodobnie do pierwszych dni lipca.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej ma być omawiana sprawa regulacyi waluty, przyczem p. Minister skarbu wyjaśni stanowisko Rządu w obec tej sprawy.

Na sobotniej konferencyi austro-węgierskich i niemieckich delegatów z przedstawicielami szwajcarskiej rady związkowej rozpoczęto rokowania w sprawach taryfowych.

Zwołane na dzień wczorajszy przez robotników czeskich w Pradze ogólne zgromadzenie ludowe, zostało w ostatniej chwili z polecenia władzy odwołane.

Deputacya konduktorów państwowych kolei żelaznych w Galicyi, wręczyła przedwczoraj posłowi Augustowi Sokołowskiemu petycyę w sprawie polepszenia ich położenia. Deputacya prosiła o poparcie prezydenta Izby dr. Smolki, prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego i prezesa lewicy dr. Plenera.

Rada nadzorcza kolei Karola Ludwika odpowiedziała na reskrypt p. Ministra handlu, w sprawie upaństwowienia tej kolei pismem w którem określa stanowisko Rządu w obec tej sprawy i zawiadamia, że rada nadzorcza zwołała nadzwyczajne walne posiedzenie, które ma upoważnić radę do przeprowadzenia z Rządem rokowań o upaństwowienie. Zdaniem *Presse* można się teraz spodziewać szybkiego przebiegu tej ważnej kwestyi.

W obec doniesień dzienników o rokowaniach, celem zmiany rękojmi co do dalszego istnienia przymierza trzech mocarstw, zapewnia berlińska *Post*, iż prezes gabinetu włoskiego Rudini zawiadomił w tych dniach formalnie gabinety wiedeński i berliński, że Włochy trwają niewzruszenie przy trójprzymierzu.

Wszystkie koła w Niemczech zajmują się obecnie prawie wyłącznie kwestyą ceł zbożowych. Rząd zarządził ścisłe dochodzenia co do istniejących zapasów zboża w całych Niemczech i od ich rezultatu uczyni zawisłą ostateczną swą decyzyę. Prasa wolnomyślna i narodowo-liberalna domaga się coraz natarczywiej zawieszenia ceł przestrzegając rząd przed ciężką odpowiedzialnością jaką ściągnąłby na siebie gdyby dłużej zwlekał. Wedle *Köln. Ztg.* w kołach dobrze poinformowanych twierdzą stanowczo, iż nie ma mowy o zupełnem zniesieniu ceł zbożowych. Wiadomość o rychłem zwołaniu parlamentu niemieckiego na sesyę nadzwyczajną należy przyjmować ostrożnie.

Z Bukaresztu donoszą, iż w tamtejszych kołach rządowych niemiłe sprawiło wrażenie zupełne ignorowanie ze strony cara i jego przedstawiciela przy dworze rumuńskim jubileuszu panowania króla Karola. Gdy sułtan nadesłał bogate podarunki a wszyscy rezydujący w Bukareszcie przedstawiciele obcych państw złożyli życzenia swych monarchów lub naczelników rządu, nie dawano w tej mierze z nad Newy posłowi rossyjskiemu żadnego polecenia.

Videlo, dziennik Garaszanina, podając opis zajść w czasie wydalenia Natalii ogłosił, że żona posła rossyjskiego, p. Persiani publicznie wyraziła swoje oburzenie, z powodu usunięcia królowej z granic Serbii. Obecnie p. Persiani ogłasza w dzienniku urzędowym *Odjeku* komunikat, nazywający doniesienie *Videla* „kłamliwym wymysłem".

Dzień imienin ks. Ferdynanda obchodzono w Filipopolu, gdzie książę obecnie bawi bardzo uroczyście. Po mszy dziękczynnej i powrocie procesyi do starego pałacu, miał metropolita w cerkwi przemowę do ludu, na którą ks. Ferdynand odpowiedział. Następnie przyjmował książę w pałacu władze cywilne i wojskowe. Wszędzie po drodze ludność witała księcia bardzo gorąco. Tak samo zgotowano owacyę Stambułowowi. Ks. Ferdynand darował z prywatnej swej szkatuły 10.000 franków na rzecz Stowarzyszenia szkolnego im. Cyryla i Metodego.

Odpowiedź Gladstona na list deputowanego Mr. Montagu w sprawie żydowskiej, wywołała w Anglii wielką sensacyę.

Sędziwy mąż stanu, który był zawsze uważany za zwolennika Rossyi, wyznaje, że Rossya spełnia wielką zbrodnię, niegodną cywilizacyi, i że cały świat cywilizowany winien zaprotestować przeciw hańbiącemu postępowaniu rządu rossyjskiego. Gladstone porównywa ludzkie zachowanie się sułtana z okrucieństwem cara, co tembardziej jest charakterystycznem, że Gladstone w roku 1878 prowadził pamiętną walkę przeciw Turcyi, za popełnione bezprawia w Bułgaryi.

Francuski minister marynarki Barbey, ma ustąpić, a powodu ustąpienia szukać należy w ostrych krytykach, jakie czyniono mu w Izbie.

Bonapartyści zaczynają dawać znaki życia, pragnąc znowu przyjść do słowa na politycznej arenie, w tym celu zamierzają oni urządzić cały szereg demonstracyj. Początek miał nastąpić wczoraj, a był nim wielki bankiet, w którym wzięły udział wszystkie znakomitości stronnictwa. Miał to być przegląd sił zdolnych do boju. Prezydował deputowany Merson. Na czwartek zwołane jest zgromadzenie, na którem odczytają list księcia Wiktora.

Wiadomo, że w dziennikach rossyjskich powstała polemika, niechętna wystawie francuskiej w Moskwie, z powodu, że się pokazało, iż francuskie konsorcyum, urządzające wystawę, sprzedało prawo wydawania biletów bankierowi Grunwaldowi, który ma być żydem. Antisemici rossyjscy gwałtownie uderzyli na Francuzów, grożąc nawet zamknięciem wystawy. Mówiono także, że car nie odwiedzi wystawy. Obecnie w Paryżu zapanowała radość, gdyż podług najnowszych telegramów, carstwo oboje byli na wystawie, gdzie ich uroczyście powitał cały personal ambasady francuskiej w Petersburgu. Odwiedziny cara podnoszą znowu znaczenie wystawy, nadając jej nawet pewien koloryt polityczny. Sprawa sprzedaży biletów okazuje się w nowem świetle, które rzuciło list na bankiera Grunwalda; okazuje się z niego, że konsorcyum potrzebowało pieniędzy, i dlate-

go musiało naprzód sprzedać bilety. Grunwald zaprzecza, jakoby był żydem. Koszta urządzenia wystawy wynoszą 1,600.000 franków. Pobyt cara w Moskwie zatrze na chwilę przynajmniej dotychczasowe *fiasco*, równie polityczne, jak i finansowe, wystawy.

W Izbie włoskiej, na ostatniem posiedzeniu, na zapytanie deputowanego Daneo, odpowiedział minister finansów w sprawie ceł zbożowych, że obecnie, przy zmiennych wiadomościach o cenach zboża, nie byłaby na czasie żadna reforma ceł zbożowych.

W Medyolanie odbyła się w sobotę konferencya przygotowawcza dla kongresu pokojowego, który się ma odbyć w Rzymie. Na konferencyi tej było wielu deputowanych, delegatów stowarzyszeń, profesorów, członków rad prowincyonalnych i miejskich.

Wniosek stowarzyszenia z Bostonu, by odbyć międzynarodowy kongres podczas wystawy roku 1893 w Chicago, przyjęto przychylnie.

Zgodzono się równie w zasadzie na utworzenie centralnego biura międzynarodowego dla stowarzyszeń pokojowych.

W Londynie zaprzeczają pogłosce, jakoby między gabinetem angielskim a Stolicą papieską toczyły się rokowania o mianowanie półurzędowego reprezentanta angielskiego przy Watykanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Horodenka, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dziś wybrany został naczelnikiem gminy poczmistrz Albin Arciszewski jednomyślnie. Przewagę w radzie mają włościanie.

Kraków, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszej nocy zmarł tu poseł na Sejm krajowy, Czesław hr. Lasocki.

Wiedeń, 1 czerwca. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand spędził noc na 31 maja nieco niespokojnie i bezsennie. Objawy gorączkowe wystąpiły silniej, puls nie uderzał zupełnie prawidłowo. Wczoraj przedpołudniem nastąpiło lekkie polepszenie. Najd. Arcyksiążę spał godzinę. Rodzice Najd. Arcyksięcia przebywali przez cały dzień u łoża chorego. Najj. Państwo, Członkowie Domu Cesarskiego, szefowie najwyższych urzędów dworskich, Ministrowie wspólni, hr. Taaffe tudzież wszyscy inni Ministrowie zasięgali wczoraj wiadomości o stanie zdrowia Dostojnego Pacyenta.

Wiedeń, 1 czerwca. Austryackie Stowarzyszenie patryotycznej pomocy „Czerwonego Krzyża“ odbyło wczoraj, w obecności Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika jako Protektora walne zgromadzenie Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym, i uchwalono sprawić do roku 1895 w ogóle 700.000 pakietów opatrunkowych dla armii kosztem 155.500 zł., za co pułkownik Schramml wyraził stowarzyszeniu podziękowanie w imieniu Ministra wojny. Z polecenia Najd. Arcyksięcia Henryka wyraził radca sądu krajowego Trentini podziękowanie za akcyę pomocniczą dla nawiedzionych powodzią w Tyrolu.

Wiedeń, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wspólny Minister skarbu Kallay, został zaliczony w poczet honorowych członków filologiczno-historycznego oddziału cesarskiej Akademii umiejętności w Wiedniu.

Wiedeń, 1 czerwca. Na posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Minister handlu projekt ustawy, zawierającej bliższe postanowienia co do włączenia wolnego portu w Tryeście do austro-węgierskiego obszaru cła ochronnego. Minister przedłożył także oświadczenie rządu węgierskiego, zgadzające się na włączenie Rjeki do okręgu cłowego.

Minister skarbu przedłożył projekt ustawy o zaprowadzeniu państwowego podatku konsumcyjnego w Tryeście i w okręgu.

Minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt ustawy o handlu artykułami żywności, dalej projekt ustawy zawierającej postanowienia przeciw niebezpiecznym dla ogółu dążeniom socyalistycznym.

Na wniosek Pernerstorfera ustawa o anarchistach nie zostanie przekazana osobnej wybranej do tego komisyi, lecz przyjdzie wprost w pierwszem czytaniu na porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

Dep. Promber przedkłada projekt ustawy o uregulowaniu płac urzędników państwowych; dep. Schauer projekt ustawy w sprawie uznawania członków straży pożarnych za organa publiczne; dep. Kyrle interpeluje p. Ministra rolnictwa w kwestyi zabezpieczenia lasów na granicy austro-bawarskiej od szkodliwych owadów.

Wiedeń, 1 czerwca. Przy ciągnieniu losów z roku 1864 padła główna wygrana na numer 3108 ser. 58.

Praga, 1 czerwca. W sądzie powiatowym odbyła się rozprawa karna w przedmiocie oskarżenia prywatnego wniesionego przez Cziżeka przeciw Müllerowi, w skutek znanego zajścia w dniu 20 z. m. na wystawie krajowej. Oskarżony Müller zaprzecza twierdzeniu skarżącego Cziżeka, jakoby wołał: „czeski motłoch“ (*bagage*); utrzymuje, że nawet takiego wykrzyknika nie słyszał. Rozprawę odroczono do czasu, aż ukończona zostanie inna rozprawa, którą Müller Cziżekowi wytoczył.

Peszt, 1 czerwca, *Nemzet* pisze: Z powodu doniesienia z Berlina do *Figara*, według którego Moltke miał się był wyrazić jak najpochlebniej o organizacyjnych zdolnościach Freycineta, oświadczył Freycinet korespondentowi *Nemzeta*, że podejmując reorganizacyę armii francuskiej, miał na oku obronę a nie napad. Oświadczenie to złożył Freycinet, ażeby pokojowemu usposobieniu opinii publicznej we Francyi oddać sprawiedliwość.

Peszt, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Rząd węgierski ze względu na trudności, odstąpił na razie od projektu przeniesienia stolicy prymasowskiej z Ostrzyhomia do Budapesztu.

Bukareszt, 1 czerwca. Król wystosował do prezydenta ministrów pismo, polecające mu podziękować wszystkim, którzy z okazyi jubileuszu złożyli dowody miłości i przywiązania do króla. Dowody te są niejako nagrodą pracy ćwierćwiekowej, poświęconej podniesieniu ojczyzny, i są dowodem silnych węzłów, łączących lud z dynastyą. Zagraniczne echa jubileuszu świadczą, że zagranica spogląda z sympatyą i zaufaniem na fakt, iż w Rumunii przyjmuje się zasada monarchiczna.

Izba uchwaliła 70 głosami przeciw 36 gł. wziąć pod obrady projekt adresu.

Belgrad, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Jutro, jako w rocznicę przejścia kolei serbskich pod zarząd państwa, odbędzie się wielki bankiet, na którym będzie prezydował minister robót publicznych Belimirowicz.

Policya nie zezwoliła złożyć wieńców, nadesłanych przez królowę Natalię na grobach poległych podczas przymusowego wydalenia królowej. Opinia publiczna uspokoiła się już zupełnie po ostatnich wypadkach.

Sofia, 1 czerwca. Z okazyi imienin księcia Ferdynanda, urządzono tutaj iluminacyę. W Filipopolu z tego samego powodu odbyły się wielkie uroczystości. Tłumy wznosiły okrzyki na cześć księcia, który potrzykroć ukazywał się w oknie swego pałacu, ażeby podziękować za te owacye. Następnie udały się tłumy przed mieszkanie Stambułowa, któremu także wznoszono okrzyki i wyrażono zaufanie do jego kierunku politycznego. Stambułow wygłosił mowę, w której wzywał wszystkich, ażeby miłość ojczyzny przenieśli nad osobiste interesa.

Władywostok, 1 czerwca. Carewicz był wczoraj obecny przy otwarciu pierwszej części linii kolejowej syberyjskiej pd Ussuri.

Petersburg, 1 czerwca. *Nowoje Wremia* donosi, że szkoły izraelickie mają być poddane ściślejszej niż dotąd kontroli.

Dzienniki podają wiadomość, że radzie państwa przedłożony został projekt urządzenia instytutu medycznego dla kobiet w Petersburgu

Na jeziorze Ilmen rozbiło się 19 łodzi, drzewem naładowanych, a wszyscy ludzie znajdujący się na tych łodziach zatonęli.

Petersburg, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wydano rozporządzenie, wedle którego, osoby podejrzane o kontrabandę, mają być zmuszone do osiedlenia się przynajmniej o 50 wiorst od granicy.

Moskwa, 1 czewca. Car, odpowiadając na przemowę naczelnika miasta, podziękował za serdeczne przyjęcie, oraz wyraził radość, że brat zastępuje go w Moskwie. Car jest przekonany, żo brat jego, tak jak on sam, pokocha Moskwę.

Moskwa, 1 czerwca. Podczas przyjęcia na Kremlu wyraził naczelnik miasta carowi podziękowanie mieszczaństwa za łaskę, wyświadczoną przez mianowanie w. ks. Sergiusza gubernatorem Moskwy. Podczas zwiedzania wystawy witał carstwo cały personal ambasady francuskiej i dygnitarze rossyjscy oraz liczne tłumy ludności radośnemi okrzykami.

Charków, 1 czerwca. W kopalniach węgla pod Jusową wybuchł gaz piorunujący, skutkiem czego jeden górnik stracił życie, a czterech odniosło porażenia.

Poczdam, 1 czerwca. Cesarstwo niemieccy wyjechali do Kiel.

Berlin, 1 czerwca. Na wczorajszym wiecu narodowo-liberalnych uchwalono rezolucye, według których stronnictwo obstaje przy zasadzie, że kwestye ekonomiczne nie powinny być podstawą stronnictw politycznych, i dla tego należy każdemu pozostawić wolność indywidualnego sądu o polityce cłowej jakoteż o traktacie handlowym z Austryą.

Berlin, 1 czerwca. (*Tel. prhw*) Cesarz Wilhelm, zaraz po otrzymaniu od Papieża encykliki o kwestyi socyalnej, wystosował do Ojca św. telegram z serdecznem podziękowaniem. Cesarz wyraził żywe zadowolenie, iż Kościół katolicki użycza swego potężnego poparcia tym, którzy pracują nad załatwieniem tak ważnego problematu, jak kwestya robotnicza.

Sprawa mianowania arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego nie posunęła się od pewnego czasu ani krokiem naprzód, pomimo, iż w tej mierze odbywały się ostatniemi czasy rokowania między Berlinem i Watykanem. Słychać, iż rząd pruski powrócił do dawniejszego swego żądania, aby na stolicę arcybiskupią powołać prałata narodowości niemieckiej, czemu Stolica św. sprzeciwia się stanowczo Sprawa ta ma być poruszoną w tych dniach w Izbie deputowanych.

Berlin, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Kwestya ceł zbożowych do tej chwili nierozstrzygnięta. Sądzą jednak, iż decyzya nastąpi już w tych dniach.

Berlin, 1 czerwca. *Politische Correspondenz* donosi z Berlina: Zdaje się rzeczą prawdopodobną, że widoki co do zniżenia ceł znacznie się zmniejszyły od czasu, kiedy stwierdzono, że zapasy dzienne są dostatecznie wielkie, ażeby zupełnie płonnemi okazały się obawy, iż potrzeby państwa niemieckiego napotkają na wielkie przeszkody, oraz od czasu, kiedy sprzyjająca pogoda polepszyła znacznie widoki co do przyszłego żniwa.

Frankfurt, 1 czerwca. Południowo-niemiecki wiec liberałów niemieckich uchwalił przystąpić do oświadczenia mężów zaufania, proszącego rząd o bezzwłoczne zawieszenie ceł zbożowych.

Luksemburg, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Szkody zrządzone pożarem kościoła katedralnego, oceniają na kilka milionów franków. Wiele rzadkich i nadzwyczajnej wartości zabytków sztuki uległo zupełnemu zniszczeniu.

Rzym, 1 czerwca. Na dzisiejszym kongresie, po mianowaniu księcia arcybiskupa wiedeńskiego kardynałem, prekonizować będzie papież 20-tu nowych biskupów.

Rzym, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Oficyalnie zawiadomiono, że z powodu nowych trudności prekonizacya arcybiskupa mohilewskiego została odroczona do jesieni.

Genua, 1 czerwca. Zmarł tu arcybiskup Turynu, Alimonda.

Medyolan, 1 czerwca. Zgromadzenie delegatów włoskiego stowarzyszenia pokojowego przyjęło wniosek referenta o mianowanie komisyi z trzech członków, w celu przygotowania kongresu międzynarodowego w Rzymie. Komisya ma ułożyć porządek dzienny w kwestyi wojny czy pokoju. Kongres ma zaznaczyć konieczność, ażeby stowarzyszenia pokojowe zajmowały się także kwestyami socyalnemi. W kongresie mają wziąć udział także deputowani zagranicznych parlamentów w tem celu, ażeby reprezentowali zasadę powszechnego rozbrojenia i rozjemczego załatwiania spraw międzynarodowych. Przyjęto także wniosek, ażeby spór włosko-amerykański przedłożyć temu międzynarodowemu kongresowi.

Paryż, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Senator departamentu Sèvres, Aynié odebrał sobie życie przez powieszenie. Przyczyna samobójstwa, które wielkie wywarło wrażenie niewiadoma.

Roubaix, 1 czerwca. Robotnicy ogłosili dzisiaj powszechną zmowę.

Bilbao, 1 czerwca. W skutek rozwiązania zgromadzenia strejkujących robotników zaszło ogromne zbiegowisko. Jednego z komisarzy policyi uderzono kamieniem. Jeden ze strejkujących padł, ugodzony strzałem. Ogłoszono stan oblężenia. Przewódca socyalistów został schwytany.

Bruksela, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Grasuje tu ospa, która wiele zabrała już ofiar.

Londyn, 1 czerwca. Podobnie jak krawcy ze wschodniej części Londynu, tak i krawcy z zachodnich dzielnic, zamierzają urządzić zmowę. 9000 robotników zaniechało pracy.

Londyn, 1 czerwca. Korespondent *Timesa* w Belgradzie rozmawiał z Risticzem, który omawiając przygotowania obronne Bułgaryi rzekł, że Serbia nie zmierza wcale do wojny. Aspiracye serbskie do Macedonii są platonicznej natury. Kwestyę tę musi rozstrzygnąć Europa. Ostatnie lata przed dojściem króla do pełnoletności zostaną poświęcone tej sprawie. Serbia będzie się starała, ażeby wszelkiego nieporozumienia z sąsiadami uniknąć.

Londyn, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według ostatniego spisu ludność Irlandyi w porównaniu z wykazami z roku 1881 zmniejszyła się prawie o milion.

Tokio, 1 czerwca. Admirał wicehrabia Enomato zamianowany został ministrem spraw wewnętrznych w miejsce wicehrabiego Shinzo, który otrzymał dymisyę.

Rio de Janeiro, 1 czerwca. Prezydent Fonseca zachorował.

Ateny, 1 czerwca. Wiarygodne doniesienia z Korfu każą spodziewać się nowych zaburzeń w chwili, kiedy dojdzie do wiadomości publicznej wynik śledztwa w sprawie zamordowanej dziewczyny żydowskiej Rząd przedsiębierze odpowiednie środki i zamyśla wzmocnić garnizon. Na razie panuje najzupełniejszy spokój.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 1 czerwca 1891.

H. Centralny.

Pp. W. Snowicki z Mogielnicy, W. Droziński z Korzelic, W Zborowski z Dylegówki, L. Rosenfeld z Berna, S. Frieser z Lubaczowa, F. Szumlański z Podwołoczysk.

H. Europejski.

Pp. Dr. S. Pohorecki z Tarnopola, J. Grünberger z Wiednia, Z. Rucker z Wiednia, J. Süsswein z Wiednia, J. Herschman z Berna.

H. Zorża.

Pp. F. br. Beck z Wiednia, N. hr. Potocki z Maryampola, W. dr. Jaroszyński z Wiednia, W. Dankl z Wiednia, A. Bruzek z Wiednia, Lehman z Wiednia, Schiebel z Wiednia.

. H. Francuski.

PP. M. Mochnacki z Przemyśla, J. Atlas z Wiednia, L. Neufeld z Wiednia.

Nadesłane.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci

WIECZORY RODZINNE

Wychodzić będzie w roku przyszłym 1891, w tymże samym formacie z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, drugi książkowy, zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową.

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody główne wyznaczają się obecnie przeważnie z wyborowych dla młodzieży książek.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 czerwca 1891.

bez kupona bieżącego.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	75	218	75
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	239	50	242	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	311	—	314	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40ll.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	70	96	40
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	90	100	60
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	30	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	50	62	50
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	90	105	60
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	25	101	95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	48	5	60
Napoleondor	9	27	9	42
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ papierowy	1	39¼	1	41¼
100 marek niemieckich	57	40	58	—

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 29 maja 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 60	92.80
luty-sierpień	92 50	92.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.45	92.65
kwiecień-październik	92 50	92.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.50	134.--
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.60	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.25	149.—
„ „ 1864 po 100 złr.	183.—	184.—
„ „ 1864 po 50 złr.	183.—	184.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	146.—	147.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.—	111.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.45	102.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	—.
Galicyi	104.80	105.40
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.30	93.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157.50	158.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.25	301.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	615.—	617.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	308.50	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	212.75	213.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	996.—	999 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.50	90.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	278.—	281.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2837.—	2843.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.50	218.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	240.75	241.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	277 —	277.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.50	98 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.25	201.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.75	100.25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.50	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.40	101.75
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104 20	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100 40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.90	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.60	100.20
detto (Jarosław-Sokal	95.50	96.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.70
z r. 1884	92.—	92.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.25	102.25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.25	186.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56.75	57.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	125.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	59.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.80	12.10
Eundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60·50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.25	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.75	26.75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	147.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.--	51 75
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 80	118 15
Paryż za 100 fr.	46 62.50	46.70 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.33 —	9.34 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,

Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1240 (3357 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 76 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zalicz. w Brzesku w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 128 gm. kat. Łętowice objętej, dłużnika Antoniego Bąka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 6 lipca i 7 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot., i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony not. dr. Bartman w Wojniczu.

Wadyum wynosi 55 zł. aw.

Wojnicz, dnia 26 kwietnia 1891.

L 4746 (3358 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w likwidacyi mianowicie 5 rat po 15 zł. zpn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tut. Sądzie dnia 7 lipca i 6 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbyć się mającej, realność pod lk. 70 w Woli strózkiej położona Szymona i Maryanny Lasotów własna wraz z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 780 zł.

Wadyum 78 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 26 kwietnia 1891.

L. 1010 (3374 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej należytości w kwocie 360 zł. aw. zprz. u Stanisława Witka Rozalii Kłos się należącej, odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 1 lipca i 5 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 z rana napierwszym tylko za lub wyżej, na drugim także niżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż 2/5 części realności pod lk. 62 w Moszczawnicy położonej wyk. hip. 302 ks. gr. tejże gminy objętej Sranisława Witka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 806.

Wadyum 61 zł. aw.

Akt oszacowania wyciąg, hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z miejsca pobytu i z imienia niewiadomych wierzycieli, ustanowiono kuratora w osobie ck. notaryusza p. Stanisława Długoszowskiego z Cieszanowa.

Cieszanów, 2 kwietnia 1891.

L. 16484 (3405 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 8 lipca i 12 sierpnia 1891 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sąd. odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 178 gm. kat. Krystynopol dłużników Grzegorza i Pauliny Horoszczuków własnej celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarzystwa zalicz. w Sokalu w ilości 200 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 104 zł.

Wadyum kwota 14 zł.

W pierwszym terminie nabyć można tę majętność tylko za cenę wyższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztą w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Władysław Semetkowski z Sokala.

Sokal, dnia 6 lutego 1891.

L 156 (3529 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia zaległych 7 rat po 10 zł. aw. ze sumy pożycz. 200 zł. pochodzących odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 6 gm. Sieraków objętej, dłużnika Wojciecha Jamroza własnej w dwóch terminach, mianowicie: dnia 10 lipca i 7 sierpnia 1891.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem ustanowiony c. k. notaryusz miejscowy Bruno Rogalski.

Wadyum wynosi 60 zł.

Dobczyce, dnia 29 kwietnia 1891.

L. 332 (3528 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia zaległych 10 rat po 20 zł. aw. pochodzących z sumy 400 zł. zpn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości w. hl. 270 gm. Gdów objętej, dłużniczki Maryanny Chyżowej własnej w dwó h terminach mianowicie, dnia 10 lipca i 7 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

Wadyum wynosi 80 zł.

Dobczyce, dnia 4 maja 1891.

L. 1103 (3403 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Judy Kleina 840 zł. zł. 74 ct aw. zpn. zostaną grunta i szyby naftowe w Hołowesku H. Neaburger własne, dnia 7 lipca 1891 i dnia 5 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 5940 zł. aw, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Zakład wynosi 594 zł. aw.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 27 lutego 1891 prawa rzeczowe do powyższych szybów i gruntów nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali. do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 3 maja 1891.

Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordnisse für die k. u. k. gemeinsame Armee und Landwehr

Die Arrendirungs-Behandlung wird abgehalten														Anmerkung.
am	beim	für die Arrendirungs-Station	mit dem dermaligen Concurrenz Orte	auf die Zeit		für den monatlichen Bedarf						Vadium für		
						im Winter			im Sommer					
						Brennholz		Steinkohlen	Brennholz		Steinkohlen			
				von	bis	hartes a 423 Klgr	weiches a 282 Klgr.	Preusische Königshütten	hartes a 423 Klgr.	weiches a 282 Klgr.	Preusische Königshütten	Brennholz	Steinkohlen	
						Kubikmeter		Meter-Zennt	Kubikmeter		Meter-Zennt.	Gulden		
23 Juni 1891	k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin Tarnopol.	Tarnopol	—	1. September 1891.	Ende August 1892.	350	30	80	100	30	—	600	40	Ausser dem nebenbezifferten Erfordernisse ist der Contrahent noch verpflichtet den aus Anlass der Waffen-Uibungen der Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve und Landwehrmänner sich ergebenden Mehrbedarf — ferner eine Mehrabgabe bis zu 100 prc. des nebenspecifizirten Erfordernisses an Brennholz und Steinkohlen für stabile Truppen und Anstalten — loco der Arrendirungs-Station zum Contracts-Preiseabzugeben.
		Trembowla	—			60	—	—	18	—	—	90	—	
		Strusów	—			20	—	—	6	—	—	30	—	

Besondere Bestimmungen:

1. Bei dieser Verhandlung werden nur schriftliche Offerte, welche mit einer Stempelmarke von 50 kr. zu versehen sind und längstens bis II. Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol einlangen, angenommen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtiget. Dieselben müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin zu Tarnopol adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offert zur Arrendirungs-Behandlung am . . .“

Alle Concurrenten haben mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten oder der Verhandlungs-Commision als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer ihre Solidität und Leistungsfähigkeit und zwar: die protocollirten Firmen durch ein von der Handels und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert, unberücksichtigt bleiben müsste. Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels- und Gewerbekammer resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte, das die Verhandlung abführende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung dann die Quantität und Quanlität (Gattung) des Sicherstellungsobjektes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kommt, die für das Zeugniss erforderliche Stempelmarke beizulegen.

Der auf das Gesuch von der Kammer, resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid, das ist dass das Zeugniss auf ämtlichem Wege an das Verpflegs-Magazin in Tarnopol geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen.

2. Die näheren Bedinngnisse können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militär-Verpflegs-Magazins in Tarnopol eingesehen werden. wosellbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingniss-Heft de dato Tarnopol 26 Mai 1891 erliegt. Die vorgeschriebenen Bedingnisshefte können gegen Erlag von 28 kr. beim Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol bezogen werden.

3) Offerte, in welchen eine Verringerung der Vorschriftsgemäss zu leistenden Caution sich bedungen wird, bleiben unberücksichtiget.

Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt frei und werden, wie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Die Abgebe hat am 1 und 15 eines jeden Monates loco der obgenannten Arrendirungs- sowie Concurrenz-Stationen stattzufinden. Das Brennholz und die Steinkohlen sind vom Arrendator den Truppen und Anstalten in ihre Ubicationen zuzuführen, daher ist über den für Kubikmeter Brennholz und Meterztr. Steinkohle geforderten Fuhrlohn im Offerte ein separater Antrag zu stellen. Wenn kein Fuhrlohn im Offerte bedungen wird, so wird angenommen, dass derselbe im Offertspreise mitinbegriffen ist.

5. Die Heeres-Verwaltung behält sich das Recht vor, etwaige disponible Regievorräthe während der Vertragsperiode zur Abgabe zn bringen.

6. Der Reservevorrath wird unter besondere Uiberwachung des Verpflegs-Magazins und dort, wo solches nicht ist, unter jene des Militär-Stations-Commando gestellt.

7. Die Anbothe sind per ein Kubikmeter Brennholz und per Meterzentr. Steinkohlen zu stellen. Die offerirte Holz- sowie Steinkohlen-Gattung muss bestimmt angegeben werden. Offerte auf Mischholz werden unbedingt nicht berücksichtiget. Es kann demnach nur eine Holzgattung angeboten werden.

Roth-Erlenholz ist jedoch von der Annahme ausgeschlossen.

In den Offerten etwa angegebene Theil-Anbote, d. i. verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden werden nicht berücksichtiget. Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenen in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angenommen.

Complexiv-Anbothe, das sind solche, in welchen die Angabe von Brennholz (Kohlen) für mehrere Stationen bedungen wird, sind unzulässig, demnach die Ausstellung separater Offerte für jede Station für sich stattzufinden hat; eine Abweichung hievon würde eine flinanzbehördliche Amtshandlung gegen die Stempelverkürzung nach sich ziehen.

8. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

9. Die Offerenten haben im Offerte ausdrücklich zu erklären: dass sie sich den Bestimmungen des für die Behandlung vorbereiteten Bedingnissheftes de datto Tarnopol 26 Mai 1891 vollkommen unterwerfen.

10. Für etwaige Vetrags-Verletzungen wird die bis jetzt üblich gewesene 10-prc. Conventionelstrafe auf 30 Procent erhöht.

K. und k. Militär-Verpflegs-Magazin.
Tarnopol, den 26 mai 1891.

Offerts-Formulare:

Ich Gefertigter wohnhaft in . . . . Geschäftsmann (Urproducent) erkläre hiemit in Folge Kundmachung Nr. 410 vom 26 Mai 1891 de datto Tarnopol für die Arrendirungs-Station . . . . . sammt Concurrenzorte . . . . .
1 Kubikmeter hartes (oder weiches) Brennholz (Gattung anzugeben) (einschliesslich der Zustellung in die Truppen-Ubication) zu — fl. — kr. sage . . . .
oder ohne Zustellung in die Truppen-Ubication) zu — fl. — kr. sage . . . . .
1 Meterzentner Preusische Königshütten- (oder Myslowitzer-Steinkohlen) einschliesslich der Zustellung in die Truppen-Ubication) zu — fl. — kr. sage . . . . auf die Zeit vom 1 September 1891 bis ende August 1892 abgeben und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . fl. bestehend in . . . . haafen zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf 10-prc. Caution zu ergänzen, und räume der Heeres-Verwaltung das Recht ein, wenn ich dieses unterliesse, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungsverdienstes durchzuführen.

Uibrigens unterziehe ich mich ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnisshefte enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheide der . . . . . zu . . . . . wird mein Solidितäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem Verpflegs-Magazine in Tarnopol übermittelt werden.

N. . . . . am . . . . . 1891.

N. N.
Unterschrift des Offerenten.

L. 5424 (3440 3—3)

C. k. Sąd obwodowy tut. podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi skryptu dłużnego aktem notaryalnym z 24 lutego 1883 do l. rep. 1169 przez p. Mieczysława Swiątkiewicza na rzecz Stanisławowskiego Banku zaliczkowego zeznanego celem wydobycia resztującej wierzytelności rzeczonego Banku zalicz. w kwocie 200 zł. zpn., odbędzie się w tus. B. I. w dniach 30 czerwca i 4 sierpnia 1891 przymusowa licytacya realności wyk hip. 194 gm. katastr. Stanisławów objętej.

Wadyum wynosi 388 zł.

Cena wywołania 3884 zł.

Wyciąg hipot., akt detaksacyi i bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 25 kwietnia 1891.

L. 2920 (3259 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Maryanny Ogorzałek w kwocie 170 zł a.w. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 30 czerwca i 21 lipca 1891 każdym razem o godzinie 10 tej rano egzekucyjna licytacya 5/6 części realności lk. 18 w Lanckoroniena Agniesztę Nocula zapisanych.

Cena szacunkowa wywołania 1218 zł. 33 3/10 ct.

Wadyum 121 zł. 83 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Wiktor Jaworski c. k. notaryusz w Kalwaryi.

Kalwarya, dnia 15 kwietnia 1891.

L. 376 (3511 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 czerwca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 175 gm. Myszyn Ołeny Kawaciuk własnej na rzecz Efroima Laufera pto 58 zł.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Piotra Romaniuka z Myszyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 31 marca 1891.

L. 10508 (3515 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryi z Makowejczuków Susak i Jakowowi Zahrynowskiemu pto 13 rat po 9 zł. aw. zpn: przymusową licytacyę realności dłużników w Chlebiczynie polnym powiatu Sniatyn pod l. 124 wyk. hip. 280 i 174 objętych ciała tabularne stanowiących na 780 zł. razem oszacowanych na dniach 17 czerwca i 20 lipca 1891 w sądzie o godz. 10 przed połud. odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusąd. do przejrzenia.

Wadyum 78 zł. aw.

Zabłotów, dnia 16 lutego 1891.

L. 377 (3510 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 czerwca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 31 według wyk. hip. 193 gm. Myszyn Andrija Krawczuką własnej, na rzecz Efroima Laufera pto 35 zł.

Cena wywołania 185 zł.

Wadyum 18 zł 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem Piotra Romaniuka z Myszyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczenjżyn, dnia 31 marca 1891.

L. 534 (3047 1—3)

W dniach 10 lipca i 14 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya 2/6 części realnoąci Abrahama Goldmana w Pruchniku m. położonej wyk. hip. l. 183 ks. gr. gm. Pruchnik na rzecz Izaaka Ehrenhausa pto 200 zł. aw.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 10 zł. aw.

Protokół oszacowania; wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, dnia 25 marca 1891.

L. 14511 (3590 1—3)

Dnia 15 czerwca 1891 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 15 lipca 1891 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności w hip. 437 1/4 gminy katastr. Sniatyn objętej kredataryusza Leiby Lindera własnej na rzecz wierzycieli tabularnych.

Cena wywołania 3820 zł.

Wadyum 382 zł. aw.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Rosenheck.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 24 marca 1891.

L. 4379 (3559 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realnosci pod lk. A 210 w Rawie położonej wykazem hip. l. 734 gminy Rawa objętej przeprowadzoną zostanie w dniach 7 lipca 1891 i 10 sierpnia 1891 o godzinie 3 popołudniu w tusądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności Wojciecha Piskorskiego, Matyldy Wiktoryi 2 im. Szydłowskiej zam. Kogut i nieletnej Michaliny Piskorskiej własnej.

Cena wywołania 181 zł. aw.

Wadyum 18 zł. 10 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli, którym by uchwała licytacyjna lub późniejsza w tej sprawie wydana z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 4 lutego 1891 uzyskali, ustanawia się p. adwokata dr. Bernfelda w Rawie jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Rawa, 6 maja 1891.

L. 1416 (3574 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Pomeranca i Matysa Auerhahna w kwocie 39 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 171 w Sokołowie położonej wykazem hipoteczuym l. 591 tejże gminy objętej na imię Józefa Kuli zaintabulowanej w dniach 8 lipca i 12 sierpnia 1891 kazdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Sokołów, 9 marca 1891.

L. 1764 (3371 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 392 zł. zpn. odbędzie się na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 3 gm. kat. Mikłuszowice objętej dłużników Rozalii, Katarzyny, Piotra, Maryi i Józefa Kumorów własnej, w dwóch terminach mianowicie 10 lipca i 20 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Serafiiński.

Wadyum 100 zł.

Bochnia, 4 marca 1891.

L. 9224 (3527 1—3)

Dnia 10 lipca i 7 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacya realności whl. 17 w Czasławiu objętej, Kazimierza Mazura własnej, celem zaspokojenia Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego z sumą 150 zł. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz Bruno Rogalski.

C. k. Sad powiatowy.

Dobczyce, dnia 3 marca 1891.

L. 1341 (3491 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzia się o godz. 10 rano na dniu 8 lipca 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 12 sierpnia 1891 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod lk. 65/266 w Tyśmienicy położonej dłużnika Kalamana Nürenberg protokołem z 31 października 1881 l. 14881 oszacowanej na rzecz Salomona Auerbacha pto 155 zł. 74 ct.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Tyśmienica, 12 lutego 1891.

L. 2750 (1489 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiądomości, że celem ściągnięcia kwoty 90 zł. zpn. przez firmę G. Neidlinger przeciw Etti Schillerowej wywalczonej odbędzie się dnia 10 lipca 1891 i dnia 12 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 503 gm. Uścieczko objętej.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania na drgim za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony c. k. notaryusz Władysław Rubczyński w Tłustem.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt oszacowania można przejrzeć w tut Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 13 maja 1891.

L. 13317 (3543 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu poje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się w skutek prośby Mojżesza Richtera de. pr. 12 listopada 1890 l. 13317 jako podkupującego celem zaspokojenia pretensyi Lorna Latkego w kwocie 23 zł. 40 ct. aw. zpn przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Kwaszyninie położonej wedle wyk. hip. 110 ks. gr. tejże gminy dłużnika Mikołaja Sytyka własnej a to dnia 7 lipca 1891 o godz. 10 rano.

Powyższa połowa realności sprzedaną. będzie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek bądź cenę lecz nie za mniej jak za 160 zł. aw za którą kwotę tylko podkupujący Mojżesz Richter będzie mógł ją nabyć,

Cenę wywołania ustanawia zaofiarowany podkup w kwocie 160 zł. aw.

Wadyum wynosi 20 zł. 2 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kohn w Dobromilu.

Dobromil, dnia 14 maja 1891.

L. 10279 (3540 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. powsz. aust. Banku kredyt. ziems. w Wiedniu w kwotach 1056 franków 1171 franków 88 ct. 1171 franków 88 ct. 1171 franków 88 ct. zpn. w dniu 8 lipca 1891 i 12 sierpnia 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Chełm wyk. hip. l. 553 objętych w okręgu krakowskim położonych Emilii, Olimpii, Ludwika i Józefa Hoszowskich własnych.

Cena wywołania wynosi 34000 zł. aw.

Wadyum 3400 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipot., i opisanie załogi gospodarczej przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Staniszewski.

Kraków, 24 kwietnia 1891.

L. 605 (3505 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej firmy Neidlinger we Lwowie przeciw Feidze Pesi Lamet o 24 zł. została rozpisaną przymusowa publiczna sprzedaż 3/4 niewydzielonych części realności wyk. hip. l. 361 gm. Tłuste objętej. Feigi Pesi Lanet własnej na dzień 30 czerwca 1891 i na dzień 3 sierpnia 1891 godz. 10 rano w Sądzie, i że realność ta na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i niżej ceny szacunkowej 75 zł. 50 ct. sprzedaną zostanie.

Kurator nieznanych wierzycieli Stefan Manaczyński z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 31 marca 1891.

L. 8385 (3503 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha Skorupy 154 zł. 31 ct. zpn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy sumy hipot. 3000 zł. zpn. w poz. 5 karty C. realności lwh 134 ks. gr. gm. Tarnów objętej jako na karcie głównej, tudzież na karcie C. w poz. 5 realności lwh. 494 ks. gr. gm. Tarnów objętej jako na karcie ubocznej na rzecz solidarnego dłużnika Jakóba Zimmermana względnie tegoż spadkobierców intabulowanej.

Sprzedaż odbędzie się w Sądzie tut. w dniu 3 lipca i 7 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Resztę warunków wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, 15 maja 1891.

L. 1660 (3533 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 czerwca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 10 w Krywie wyk. hip. 27 objętej tudzież połowa ciała hipot. tamże wyk. hip. 29 objętego nieobjętej masy spadkowej Wasyla Hatalaka własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 48 zł. 32 ct. zpn.

Cena wywołania 682 zł.

Wadyum 68 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych. ustanawia się kuratorem p. Edwarda Frippla burmistrza w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 14 kwietnia 1891.

L. 3442 (3541 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Bielec przeciw Annie Brodnickiej pso 146 zł. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 404 gm. Rzeszów dnia 3 lipca 1891 i 7 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 380 zł. 16 ct.

Wadyum 38 zł. 1 ct.

Resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w tus. registraturze.

Rzeszów, 30 kwietnia 1891.

L. 1958 (3531 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Wertheima w kwocie 400 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności a mianowicie ciała hipotecznego wyk. hip. l. 29 w Zdyni położonego masy spadkowej Teodozyi z Leszczyńskich Urbanowej własnego, i ciała hipotecznego wyk. hip. l. 74 w Ługu położonego Antoniego Urbana syna Hrycia własnego, na dzień 30 czerwca i 28 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 w Gorlicach.

Cena wywołania co do pierwszej wynosi 450 zł. co do drugiej realności 600 zł.

Wadyum wynosi 45 zł. co do drugiej realności 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 10869 (3514 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej Judy Singera i Mordka Herscha Vogla przeciw Mikołajowi Charyniuk tudziez Stefanowi Charyniuk względnie tegoż ustanowionym spadkobiercom pto 362 zł. 10 ct. wa. zpn. przymusową licytacyę 2/3 części realności w Tułukowie powiatu Sniatyn pod l. 92 położonej wyk. hip. l. 28 objętej, na 505 zł. oszacowanej na dniach 17 czerwca i 20 lipca 1891 w Sądzie o godz. 10 rano odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w Registraturze tus. do przejrzenia.

Wadyum 5 zł. 50 ct. wa.

Zabłotów, 14 lutego 1891.

L. 755 (3516 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej po Tomci Fedirczuk pto 22 rat po 9 zł. aw. przymusową licytacyę realności dłużnika w Demyczu powiatu Sniatyn wyk. hip. 20 objętej, ciało tabularne stanowiącej na 650 zł. oszacowanej na dniach 17 czerwca i 20 lipca 1891 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipot i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 65 zł.

Zabłotów, dnia 9 marca 1891.

Konkursa.

L. 98 (3512 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach przyjmie od 1 czerwca dwóch dyetaryuszy za miesięcznem wynagrodzeniem po 20 zł.

Podhajce, 25 maja 1891.

L. 5402 pr. (3560 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k sekretarza powiatowego w randze X. ewentualnie posady kancelisty c. k. Namiestnictwa w randze XI. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 lipca r. b.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania, zaopatrzond w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posady wspomniane zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. pp. przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych w czynnej służbie lub kategoryi kwiescentów.

Lwów, 28 maja 1891.

L. 9459 (3571 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku rzym. kat. w c. k. gimnazyum w Drohobyczu, a ewentualnie na takąż posadę, mogącą się opróżnić w innej szkole średnej.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia kwietnia 1870 (Dz. up. nr. 46) i z dnia 18 kwietnia 1873 (Dz. up. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe, zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 czerwca 1891.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 21 maja 1891.

L. 19763 (3573)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

Pobory z posadą tą połączone są następujące:

a) płaca roczna 1000 zł. aw.

b) relutum za wikt 408 zł.

c) pomieszkanie z opałem.

d) dodatki pięcioletnie po 150 zł. aw.

Kandydat na powyższą posadę powołany otrzyma nominacyę stałą dopiero po upływie roku i to w tym tylko razie, jeżeli w ciągu prowizorycznej służby rocznej. wszelkim warunkom służby odpowie.

Kandydaci winni w swoich podaniach zamieścić krótki opis życia, dołączając metrykę urodzenia i dyplom doktora medycyny, wykakać, się z dotychczasowego zatrudnienia, tudzież złożyć dowody z ogólnego i szczegółowego uzdolnienia do tej posady, nadto wykazać, czy nie są w jakim stopniu spokrewnieni lub spowinowaceni z Dyrektorem Zakładu.

Podania należy wnosić po dzień 30 czerwca 1891 do Wydziału krajowego za pośrednictwem p. Dyrektora Zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, lub jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, przez swoją władzę przełożoną.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 maja 1891.

L. 42279 (3591)

Celem obsadzenia posady poborcy dla głównych Urzędów podatkowych w VIII. klasie rangi, ewentualnie jednej posady kontrolora dla głównych Urzędów podatkowych lub poborcy podatkowego w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi, i obowiązkiem złożenia a względnie uzupełnienia przepisanej kaucyi służbowej w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi Skarbu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają swe należycie udokumentowane podania wnieść w ciągu 4 tygodni w drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi Skarbu, udowadniając, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli egzamin dla służby przy urzędach podatkowych, tudzież, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, dnia 26 maja 1891.

Kuratele.

L. 3447 (3513 3—3)

Hersch Hoch z Błażowy uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Izraela Schündelheima ze Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn 13 maja 1891.

L. 3608 (3536 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że Andrucha Nowaka z Tarnoszyna marnotrawnym uznano i jemu kuratora w osobie Piotra Nowaka gospodarza z Tarnoszyna nadano.

Uhnów, 1 maja 1851.

L. 5656 (3499 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że kuratela nad Alfredem Rawicz Mysłowskim synem uchwałą z dnia dzisiejszego zniesioną została.

Stanisławów, dnia 2 maja 1891.

L. 4994 (3535 2—3)

Fedko Nowosad z Baranich Peretok uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Ostap Szmigel ustanowiony.

Sokal, 25 kwietnia 1891.

L. 1598 (3558 1—3)

Niniejszem ogłasza się, że Michała Szpilę z Czańca od kurateli z powodu marnotrawstwa zaprowadzonej uwolniono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 16 marca 1891.

Wyroki prasowe.

Z. 115 (3435)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1891 Z. 363 3216, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Nasa sloga" vom 9 April 1891 wegen des Artikels: „Tko je pocetnik brutalnih napadaja na nase u Purecu" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1891, Z. 3928, die Weiterverbreitung der in Reichenberg erschienenen Druckschrift: „Arbeiterwille", Festschrift zum 1 Mai 1891, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1891, Z. 4394, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 22 April 1891 wegen der Artikel: „Filosoficke certy" „Na ochranu obcanstva od prażske policie" nach § 302 beziehungsweise § 300 St. G. und § 24 P. G. verboteu.

Z. 107 (3192)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Praa hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1891, Z. 7657, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Bic" vom 31 März 1891 wegen des Artikels: „Diskursy zednika s truhlarem" nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Zl. 108 (3220)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift mit dem Titel: „Der Maibote", nichtperiodisches social-demokratisches Arbeiter-Organ herausgegeben von Ad. Haimann und Ludwig Brettschneider, redigirt von Rudolph Hanser, Genossenschaftsbuchdruckerei, Wien, Alserstraße 32, I. in der auf der 1 Seite enthaltenen Stelle beginnend mit den Worten „Arbeiter! Das Capital" endend mit „vielen Opfer!" 2 in der auf der 2 Seite unter der Rubrik: „Schriftliche Originalberichte" enthaltenen Notiz mit der Aufschrift: „Jägerndorf" 3 in der auf Seite 4 unter der Rubrik: „Politik und Arbeiterbewegung" enthaltenen Notiz mit der Aufschrift „Rumburg" vom Amfange bis „brechen suchen" das Vergehen nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 Mai 1891.

Zl. 111 (3274)

Im Namem Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staats anwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 19 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricatnren" vom 10 Mai 1891 in dem auf Seite 4 enthalten 2 Bildern, das eine bezeichnet als „Muster für eine neue weiblicht Emancipatious-Toilette" das andere mit dem Texte, beginnen mtt „Liebes Weibchen" und endiugend mit „das will ich aber nicht", das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 Mai 1891.

Z. 114 (3412)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 16 Mai 1891 in dem auf der Seite 114 und 115 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Beschwerde" seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 Mai 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 20 der einmaligen und Nr. 39 der zweimaligen Ausgabe der periodischen Druckschrift: Politisches Volksblatt „Der g'rade Michl" vom 15 Mai 1891 in dem auf Seite 2 und 3 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Der Reichthum des Ministers" seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 Mai 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes-als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 19 der periodischen Druckschrift: „Politische Fragmente. Deutsch-conservatives Wochenblatt" vom 11 Mai 1891, in dem in dieser Druckschrift auf der 3 und 4 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Hinter den Coulissen" dem ganzen Umfange nach das Vebrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 Mai 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 20 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung, Organ der österreichischen Socialdemokratie" vom 15 Mai 1891, I unter der Rubrik: „Von Nah und Fern" in dem auf Seite 1 enthaltenenen Aufsatze mit der Aufschrift: „Graf Taaffe ist aus dem Wasser" in der Stelle von „Wer hat nicht" bis zum Schlusse das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl Nr. 8 aus 1863, und nach § 300 St G.; II ebenda auf Seite 1 und 2 enthaltenen Aufsatze mit der Aufschrift: „Polnische Wirthschaft und ihre Opfer" und auf Seite 3 enthaltenen Afsatze mit der Aufschrift: „Wie man uns behandelt" das Vergehen nach § 300 St. G. und III in dem auf Seite 1 2 und 3 nthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Die kleinen Hechte gegen die großen Haifische" in der Stelle von „Wir aber wollen" bis zum Schlusse das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 Mai 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 106 der periodischen Druckschrift: „Correspondance de l'Est" vom 12 Mai 1891 in dem Artikel mit der Aufschrift: „Un manifeste de l'emigration polonaise" seinem ganzen Umfange nach das Verbrechen nach § 58 c St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 Mai 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen ausländischen Druckschriften, (Broschüren) u. zw: I. „Liebesperlen", Budapest, Verlag Gustav Grimm; II „Wie man in Paris liebt", 1890, Budapest, Verlag von G. Grim; III. „Honette Frauen", 2 Auflage, Budapest, Verlag von Gustav Grimm; IV. „Intime Scenen" von Catulle Mendes, Budapest, Verlag von Gustav Grimm, Umschlagdruck von F. Vuschmann in Budapest, das Vergehen nach § 516 St. G., V. die Broschüre: „Weiters und Ausbau der ernsten Gedanken" von Em. b. Egidy, Verlag des Bibliographischen Bureaux (Berlin, C. Alexanderstraße Nr. 2), Wilhelm Graeves Buchdruckerei, Verlin S. W., ihrem ganzen Inhalte nach und die sub I angeführte Brochure auf Seite 11 das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 Mai 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1300 (3586 1—3)

W tutejszym Sądzie wniosła Anna z Durniaków Wujkowska z Hańczowy pozew pod dniem 20 listopada 1890 l. 12960 przeciw Maryannie Onuszczak, Onufremu, Mikołajowi, Łucyannie i Filonowi Durniakom z Hańczowy o zniesienie wspólności majątkowej co do ciała hip. l. 55 ks. gr. gm. Hańczowa objętego, na który to pozew termin na dzień 12 czerwca 1891 rano wyznaczony został.

Ponieważ Mikołaj Durniak jest niewiadomy z miejsca pobytu przeto ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Radomyskiego z Gorlic.

Wzywa się więc Mikołaja Durniaka, aby kuratorowi udzielił informacyi do obrony, lub ustanowił dla siebie pełnomocnika, gdyż inaczej za złe skutki sam winę przypisać sobie będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 6 lutego 1891.

L. 2570 (3568 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle, zawiadamia Seliga Schameta, że w skutek skargi wekslowej Jakóba Klausnera przeciw niemu o 65 zł. zpn. nakaz zapłaty dzisiaj wydany, i dla niego z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr Chwalibóg w Jaśle kuratorem, ustanowiony został.

Jasło, dnia 23 maja 1891.

L. 2571 (3569 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle, zawiadamia Seliga Schametta, że w skutek skargi wekslowej Jakóba Klausnera przeciw niemu o 130 zł. aw. zpn. nakaz zapłaty dzisiaj wydany i dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. Chwalibóg w Jaśle kuratorem ustanowiony został.

Jasło, dnia 23 maja 1891.

L. 20080 (3521 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Mikołaja Sobolewskiego, względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, iż w sprawie wekslowej galicyjskiej kasy oszczędności przeciw Mikołajowi Sobolewskiemu i tow. pto 1000 zł. z pn. ustanowiono dla niego względnie tegoż spadkobierców kuratorem p. adwokata dr. Błażejowskiego, zaś tegoż zastępcą p. adwokata dr. Blizińskiego i że nakaż zapłaty z 2 maja 1891 l. 17140 kuratorowi doręczony został.

Wzywamy przeto Mikołaja Sobolewskiego względnie tegoż spadkobierców, by u pomienionego kuratora się zgłosili lub innego zastępcę wybrali, inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 24 maja 1891.

L 8748 (3452 3—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Lipskera że w sprawie wekslowej Berla Silbermana przeciw niemu pto 50 zł. zpn. nakaz zapłaty w dniu 21 maja 1891 l. 8748 wydanym, dla niego kuratorem p. adw. dr. Biegański a tegoż zastępcą p. adw. dr. Chodacki w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 21 maja 1891.

L. 2234 (3270 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Smalacza, iż pod dniem 13 marca 1891 l. 1422 wnieśli przeciw Maryannie Smalaczowej i niemu Franciszek Rojek i Agnieszka Rojek skargę sumaryczną o zapłacenie kwoty 75 zł. w załatwieniu której termin do sumarycznej rozprawy na dzień 25 czerwca 1891 o godz. 8 z rana wyznaczony zostanie.

Wzywa się zatem Jana Smalacza, aby na powyższy termin stanął osobiście lub przez pełnomocnika zaopatrzonego w pisemne pełnomocnictwo, albo odpowiedniej informacyi ustanowionemu kuratorowi Jakóbowi Czubowi w Bistuszowy udzielił, gdyż inaczej szkodliwe w zaniedbaniu skutki sam sobie przypisze.

Tuchów, dnia 28 kwietnia 1891.

L. 4979 (3199 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya pertraktacyjna zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Fridelego syna zmarłego przed 25 laty w Gałaczu Henryka Fridelego, że jest z ustawy powołanym do spadku po dnia 17 stycznia 1891 zmarłym w Tarnopolu Ludwiku Fridelim synie Jana i Elżbiety Fridelich i że dlań ustanowiono kuratorem adw. dr. Gromnickiego z substytucyą adw. dra. Pohoreckiego w Tarnopolu wzywa się przeto tegoż Henryka Fridelego, aby w przeciągu roku oświadczył się do tego spadku, gdyż jeżeli w tym czasie się nie zgłosi i deklaracyi nie wniesie, rozprawa ta spadkowa ze zgłaszającymi się do spadku i kuratorem dlań ustanowionym zakończoną zostanie.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 15578 (3159 2—3)

Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercę Jędrzeja Miąsika, iż po ojcu jego Pawle Miąsiku zmarłym w dniu 17 grudnia 1889 pozostało gospodarstwo gruntowe pod nk. 58 w Drabiniance wzywa się go zatem, aby w ciągu jednego roku zgłosił do tutejszego sądu i wniósł deklaracyę do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z spadkobiercami, którzy się zgłosili i z jego kuratorem adw. dr. Reinerem.

Rzeszów, 7 stycznia 1891.

L. 1776 (3137 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Stefana Rodycza, że tusądową uchwałą z dnia 2 listopada 1890 l. 7535 przyjęto do wiadomości sądu protokół egzekucyjnego oszacowania realności objętej 315 wykazem hipotecznym księgi grunt. gminy Czaplaki na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 200 zł. względnie 72 zł. z pn.

Dla Stefana Rodycza ustanowiono kuratorem Jana Derdelewicza w Krakowcu.

Krakowiec, 23 marca 1891.

L. 1748 (3168 2—3)

Urischa i Markusa Goldglanzów wzywa się, aby do spadku po ich ojcu Izaaku Goldglanzu w Wampierzowie 1889 r. zmarłym w terminie jednorocznym się zgłosili inaczej bowiem postępowanie spadkowe z ich kuratorem Marcinem Sliwą przeprowadzonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 21 marca 1891 r.

L. 2305 (3232 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Freidę z Ostrów Blanową, iż w sprawie doręczenia jej ts. rezolucyi tabularnej z dnia 25 listopada 1890 l. 7629 ustanowił dla niej kuratorem Izaaka Spiegla z Rzeszowa.

Mielec, dnia 7 marca 1891.

L. 2351 (3249 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Izaaka Fornera, że na skargę Towarzystwe zaliczkowego w Jaśle de praes. 12 maja 1891 l. 2351 wydaje równocześnie przeciw niemu nakaz zapłaty 55 zł. zpn., a to na podstawie wekslu z daty Jasło 9 stycznia 1891 na 100 zł. opiewającego, a przez niego, Abrahama Emera i Leibę Emmera akceptowanego.

Zarazem poleca Fornerowi, by potrzebnej informacyi adw. dr. Chwalibogowi w Jaśle, którego kuratorem dlań ustanowiono, udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, dnia 13 maja 1891.

L. 2247 (3253 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem nieobecnego Jędrzeja Piecza, że mu w sporze drobiazgowym Jana Rogozińskiego przeciw niemu pto. 50 zł. aw. zpn. kuratora ad actum w osobie Jakóba Bugny z Bugaja ustanowiono.

Ma się zatem Jędrzej Piecz albo osobiście zgłosić, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub też wreszcie pełnomocnika wykazać i o tem Sąd tutejszy zawiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 7 kwietnia 1891.

L. 6257 (3227 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lazara Pohoryllesa, że na prośbę Jakóba Willnera przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa zpn. pod dniem 2 maja 1891 l. 6257 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Ehrlichowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Lazara Pohoryllesa, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle uataw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 2 maja 1891.

L. 4953 (3283 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Izaka Kurzweila, że Małka Ellenberg przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 18 kwietnia 1891 l. 4671 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Smutnego z zastępstwem p. adw. dr. Hillela z Przemyśla i poleca mu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 25 kwietnia 1891.

L. 36922 (3493 2—3)

Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie, w kaplicy św. Zofii, przed południem po mszy św. losowanie posagów z fundacyi imienia:

I. Jana Antoniego Łukiewicza,
II. Wincentego Łodzi Ponińskiego,
III. Elżbiety Czarkowskiej.

Bliższe postanowienia są następujące:

I. Do losowania posagu z fundacyi im. Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczone będą oprócz sierot, znajdujących się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza, dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną do uczestnictwa w losowaniu przez rz. kat. Proboszcza parafii św Mikołaja. Kompetentki mają wykazać swoje uprawnienie metryką chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności, wystawionem przez miejscową władzę, a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca b. r. u Przełożonej wymienionego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegające się winny 24 czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

II. Do losowania z fundacyi im. Wincentego Łodzi Ponińskiego będą dopuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły, a nie przekroczyły 24, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice również są ubodzy i moralne życie prowadzą, lub jeżeli już nie żyją — nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta, zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które raz już wygrały los z jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej brać udziału w losowaniu posagów z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podania, udokumentowane w sposób wyżej wymieniony do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15 czerwca b. r. Do ciągnięcia losów przystąpią dziewczęta po kolei wedle starszeństwa wieku.

Wygrywające posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój jego duszy, a w rocznicę śmierci t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy świętej.

III. Do losowania z fundacyi im. Elżbiety Czarkowskiej będą dopuszczone dziewczęta nie mniej niż ósmy, a nie więcej niż 24 rok życia liczące, bez względu, czy wcale rodziców nie mają, lub też mają tylko ojca, lub tylko matkę. Muszą jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem z rodziców narodowości polskiej, w razie nieślubnego pochodzenia z matki tejże narodowości, że prowadzą życie moralne i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty, znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie, inne zaś kompetentki zachować muszą względem podań o przypuszczenie do losowania te same formalności, jakie zawiera niniejsze ogłoszenie co do fundacyi im. Łukiewicza (pod I.) i dopuszczone będą do losowania również w liczbie dziesięciu prezentowanych przez rz. kat. Proboszcza parafii św. Mikołaja.

Sieroty, które raz już posag wygrały, wykluczone są od losowania.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za duszę fundatorki, a szczególnie w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia, względnie pełnoletności wygrywających korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym za stępcom.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 19 maja 1891.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Дня 24 Червця с. р. отбуде ся во Львовѣ въ каплици св. Софіи передъ полуднемъ по службѣ Божой льосованье зъ фундацій посаговыхъ, именно:

1) Іоана Антонія Лукевича,
2) Винцентого Лодзя Понинского,
3) Елисабеты Чарковской.

I. До льосованя посагу зъ фундаціи им. Іоанна Лукевича припущены будуть кромѣ сиротъ находячихъ ся теперъ въ закладѣ сестръ Милосердя св. Казимира въ Львовѣ на воспитанью десять иншихъ дѣвчать, котрѣ представлены будутъ до участія въ льосованю черезъ р. кат. пароха парафіи св. Николая.

Использовательки мають выказати свое управнене до участи въ льосованю метрикою крещеня, якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обычайности черезъ дотычну парохію затвердженымъ, и въ той цѣли мають найдальше до 20 Червця зголосити ся у Настоятельки згаданого закладу и въ урядѣ парохіальномъ обр. лат. пароxіи св. Николая во Львовѣ.

Использовательки повинны на дню 24 Червця с. р въ каплици св. Софіи службу Божу выслухати.

Дѣти, котрѣ самѣ не могутъ льосовати, суть рôвно якъ сироты, котрѣ 24 рôкъ житя укôнчили, ôтъ льосованя выключены.

II. До льосованя зъ фундаціи Додзя Понинского будутъ припущены дѣвчата, котрѣ докажутъ що суть религіи католицкой, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ зроджены, и замешкали, дальше, що 8 рôкъ житя укôнчили, а 24 не переступили, що моральне житє провадятъ, науку религіи побирали, суть убогими що родичи ихъ, если еще жиютъ, такожъ суть убогими, обычайно ся провадятъ або если вже померли, що незôставили маетку.

Отъ зложеня повысшихъ доказôвъ суть увôльнены дѣвчата находящѣ ся зъ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, котрѣ вже разъ обдѣлены зôстали посагомъ одной зъ тыхъ фундацій, не могутъ вôльше льосовати зъ фундаціи Понинского.

Родичи или опѣкуны дѣвчатъ хотящихъ участвовати въ льосованю мають внести писменну удокументовану просьбу въ способъ повысше выраженый до ц. к. Намѣстництва найдальше до 15 Червця с. р

До тягненя приступають дѣвчата чергою послѣ старшеньства вѣку. Дѣвчата, котрѣ льосъ выгривающій бытягнутъ, суть зъ волѣ фундатора обовязаны молитися за упокой души его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марця кождого року службу Божу выслухати.

III. До льосованя зъ фундаціи Елисабеты Чарковской будутъ припущены дѣвчата не менше якъ 8 а не вôльше якъ 24 лѣтъ житя числящіи.

Безъ взгляду на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або тôлко отца, або матери не мають, мусятъ однако доказати легально, що суть католицкой религіи уроджены въ Галичинѣ, або въ Великôмъ Княжествѣ краковскôмъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ похоженя незаконного зъ матери польской народности, що ведутъ житє обычайне и суть убогими.

Отъ зложеня вымаганыхъ доказôвъ увôльнены суть дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердя св. Казимира вô Львовѣ; иншѣ убѣгательки взглядомъ прошеній о припущенье до льосованя захôвати мають тіи формальности, якіи въ обвѣщенію симъ находятся що до фундаціи Лукевича (подъ I.) и допущены будуть до лосованя тôлько въ числѣ десять представленыхъ черезъ р. кат. Настоятеля парафіи св. Николая.

Сироты, котрѣ вже разъ выграли посагъ суть выключены отъ льосованя.

Выгривающа естъ обовязана молитися за упокой души фундаторки а то особенно въ день 19 Червця кождого року яко въ день смерти тойже

Выльосованѣ суть посаговіи зôстануть до часу замужества выгривающихъ дѣвчатъ, або до часу ихъ полнолѣтности користно уульокованѣ а дотычнѣ реверсы будутъ дорученѣ ихъ правнымъ заступникамъ.

З ц. к. Намѣстництва.
Львôвъ, 19 Мая 1891.

L. 17131 (3501 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca zamieszkania Hirscha Holländera, że Schaja Majer Landsberger wniósł przeciw niemu skargę drobiazgową o zapłacenie kwoty 41 zł. 20 ct. de praes. 16 maja 1891 l. 17131, na którą termin na dzień 22 czerwca 1891 o godz 3 popołudniu wyznaczono, a którą ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Winklera; wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi dowodów potrzebnych dostarczył, lub też innego pełnomocnika w tej sprawie sądowi przedstawił.

Kraków, 17 maja 1891.

L. 14263 (3523 2—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby zaginioną obligacyę indemnizacyjną Galicyi wschodniej nr. 7570 lit. A. na 150 zł. winkulowaną na rzecz fundacyi mszalnej Michała Kozłowskiego przy gr. kat. cerkwi w Stanisławowie w ręku swem mieli, aby takową w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże w razie przeciwnym obligacya rzeczona za amortyzowoną i nieważną zostanie uznaną.

Lwów, 18 kwietnia 1891.

L. 9510 (3539 2—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Benjamina Edera, że w sprawie wekslowej R. Stegmannowej pko. niemu pto 186 zł. 5 ct. aw. nakaz zapłaty w dniu 27 maja 1891 l. 9510 wydanym, dla niego kuratorem adw. dr. Biegański a tegoż zastępcą adw. dr. Chodacki ustanowionym został.

Tarnów, dnia 27 maja 1891.

L. 12521 (3140 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Reginę Rokitową, że celem doręczenia tejże tutejszosądowej rezolucyi hipotecznej z dnia 23 maja 1889 l. 3416 w sprawie hipotecznej o odpisanie z kompleksu realności lk, 133 lwh. 133 księgi gruntowej gminy Podgórze objętej, Justyny Wierzbickiej własnej części z parceli grunt. nr. 470/1 z przeniesieniem ciężarów w stanie biernym tejże realności pomiędzy innymi wierzycielami, także i w poz. 3 on. na rzecz Reginy Rokitowej zapisanych, kuratorem adw. dr. Peipera ustanowiono.

Podgórze, dnia 7 kwietnia 1891.

L. 4763 (3198 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Schapsę Druckera, iż Anczel Klein przeciw niemu pod dniem 8 kwietnia 1891 l. 4763 wytoczył pozew o uznanie prawa zastawu w stanie biernym jednej ośmej części realności wykazem hipot. gminy katastr. Stanisławów l. 1383 objętej, pod poz. i dla sumy 175 zł. m. k. wpisanego, za zgasłe i wykreślenie tego wpisu — że pozew ten zadekretowano do pisemnego postępowania z wyznaczeniem terminu 90 dni do wniesienia obrony, wreszcie, że dla pozwanego ustanowionym został kurator ad actum adw. dr. Gelehrter z substytucyą adw. dr. Bardacha w Stanisławowie.

Wzywa się przeto Schapsę Drukera, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej skutki z zaniedbania sam sobie przypisze.

Stanisławów, 18 kwietnia 1891.

L. 6283 (3179 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Chaima Kuresa z miejsca pobytu nieznanego, że w egzekucyjne sprawie c. k. uprzywil. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw temuż Chaimowi Kuresowi i Sarze Kuresowej o zapłacenie 2 rat po 42 zł. 60 ct. zpn. w celu doręczenia mu tak uchwały z 27 grudnia 1890 l. 16659 zezwalającej na egzekucyjną sprzedaż realności pod l. sp. 1538 w Tarnopolu jakoteż dalszych uchwał zapaść mających ustanowił dlań kuratora w osobie adw. dr. Landesberga a zastępcą tegoż adw. dr. Langera, że zatem rzeczą Chaima Kuresa jest bądź osobiście w tut. sądzie się zgłosić, bądź innego zastępcę sądowi do wiadomości podać, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie winien.

Tarnopol, dnia 2 maja 1891.

L. 2266 (3225 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Nathana Götza, że na skargę Józefa Blumenkranza de praes 8 maja 1891 l. 2266, wydaje się równocześnie przeciw niemu nakaz zapłaty 50 zł. w. a. z pn. na podstawie wekslu z dnia 9 lutego 1891 kuratorem dla Mayera Nathana Götza ustanowiono adw. dr. Chwaliboga w Jaśle, któremu należy udzielić informacyi potrzebnej, lub innego pełnomocnika ustanowić, gdyż inaczej musiałby niniejszem zawiadomiony sam skutki zaniedbania tego sobie przypisać.

Jasło, dnia 9 maja 1891.

L. 6854 (3235 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w sporze ustnym Agnieszki z Babrajów Michalikowej przeciw Michałowi Babrajowi, nieobjętej masie spadkowej Maryanny Topkowej, Teresie Babraj, Franciszkowi Babrajowi i Petrynie Babraj o rozwiązanie wspólnej własności realności lwh. 210 gminy kat. Rajbrot objętej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Babraja, że kuratorem dla niego ustanowiono dr. Sulerzyskiego adwokata w Wiśniczu któremu środki obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi przedstawić ma.

Wiśnicz, 15 marca 1891.

L. 7808 (3223 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że w skutek skargi wniesionej przez firmę „Tomasz Furness et comp.“ przeciw Chunie Klausnerowi i innym o 217 funt. szterl. 13 szyllingów 4 pensów zarządził postępowanie pisemne zakreślając termin do obrony do 90 dni i wzywa niewiadomego z pobytu pozwanego Szymona Glasscheiba, aby potrzebnych środków obrony dostarczył kuratorowi, który dlań w osobie adwokata dr. Karola Biegańskiego z substytucyą adw. dr. Juliusza Chodackiego ustanowionym został.

Tarnów, 6 maja 1891.

L. 3607 (3254 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. aust. Banku hipotecznego w Wiedniu przeciw masie leżącej Tekli Ustyanowicz i Abrahamowi Pollak o 6710 zł. zpn. niewiadomych i późniejszych wierzycieli ciała hip. wykazem 1014 gminy kat. Brody objętego, że dla nich ustanowił w miejsce dotychczasowego a już zmarłego kuratora dr. Starzewskiego, kuratorem adwokata dr. Grossa w Brodach zamieszkałego.

Brody, dnia 10 marca 1891.

L. 16966 (3273 2—3)

C k. Sąd kraj. dla spraw cywilnych we Lwowie czyni wiadomem, że na prośbę Edwarda Kopeckiego wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zgubionej książeczki wkładkowej lwowskiej filii towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością nr, 3047 na 31 zł. 27 ct. aw. opiewającej, wzywając wszystkich, w których ręku książeczka ta znajdować się może, aby ją w ciągu jednego roku okazali, gdyż w przeciwnym razie takowa jako pozbawiona wszelkiej mocy uważaną, a wystawca jej do żadnega wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

We Lwowie 9 maja 1891.

L. 8591 (3269 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Jzaaka dw. im. Fornera, że przeciw niemu przez R. Stegmannową w dniu dzisiejszym do l. 8591 pozew został wniesiony o zapłatę sumy wekslowej 98 zł. aw. zpn. w skutek czego nakaz zapłaty wydano i takowy ustanowionemu dlań kurarotowi adwokatowi tut. dr. Rostowi doręczono, któremu pozwany potrzebnej do zarzutów informacyi udzielić albo też innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi tut donieść ma, w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Tarnów, dnia 15 maja 1891.

L. 2879 (3310 1—3

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sporze wekslowym firmy Jakóba Grossa przeciw Aleksandrowi Rybarskiemu pcto 509 zł. 68 ct. mianuje kuratorem ad actum dla nieznanego z pobytu Aleksandra Rybarskiego p. Dr. Józefa Korna adwokata w Wadowicach, jemu pozew i nakaz (duplikat) zapłaty z dnia 2 maja 1891 l. 2788 doręcza a pozwanego wzywa, aby kuratorowi środki obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd zawiadomił, bo inaczej spór na jego niebezpieczeństwo z kuratorem będzie przeprowadzony.

Wadowice, dnia 9 maja 1891.

L. 5581 (3281 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Abrahama Aschkenazy przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ilkowi Dmytruk 200 zł. aw. ustanowił dla tegoż ostatniego kuratorem adwokata Ilnickiego i doręczył mu nakaz zapłaty z 9 maja 1891 l. 5591.

Kołomyja, 9 maja 1891.

L. 1658 1659 (3290 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Tomasza Czapigę, iż w sprawie egzekucyjnej Jzraela Grüna przeciw niemu o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 18 zł., tudzież sumy 15 zł. na jego realności w Zdziarcu, kuratorem dla niego Wojciecha Czapigę ustanowiono.

Radomyśl. dnia 2 marca 1891.

L. 4630 (3311 1—3)

Sąd powiatowy deleg. miejski w Nowym Sączu ustanawia w sporze ustnym Fabiana Mirka przeciw Maksymowi Chowańcowi i Teodozyi Chowaniec dla niewiadomych z miejsca pobytu Maksyma Chowańca i Teodozyi Chowaniec kuratorem ad actum adw. dr. Bersona i poleca im, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, gdyż inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, dnia 31 marca 1891.

L. 2349 (3248 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Izaaka Fornera, że w skutek skargi Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle de praes 12 maja 1891 l. 2349 wydaje się równocześnie przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 165 zł. zpn. a to na podstawie wekslu z daty Jasło 1 sierpnia 1890 na 200 zł. opiewającego przez adw. dr. Adamskiego wystawionego a przez Dobę Forner, Leibę Emmera, Abrahama Emmmera Benjamina Ungera i przez niego akceptowanego.

Zarazem zalecamy mu by potrzebnej informacyi adw. dr. Chwalibogowi w Jaśle, którego kuratorem dlań ustanowiono udzielił, gdyż skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, dnia 13 maja 1891.

L. 2829 (3509 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Muchę z Zakopanego, że w skutek wniesionego przez Towarzystwo Zaliczkowe w Zakopanem przeciw niemu pozwu de praes. 12 kwietnia 1891 l. 2829 pcto 686 zł. aw. zpn. wyznaczonym został w tutejszym c. k. Sądzie termin dnia 4 czerwca 1891. o 9 z rana, i że do zastępowania go, jak również celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej w tej sprawie z dnia 28 kwietnia 1891 l. 2830 tudzież rezolucyi tabularnej z tejże daty do l. 2837 w sprawie Wydziału powiatowego w Nowymtargu imieniem Gminy Zakopane przeciw niemu pcto 1400 zł. aw. z pn. ustanowionym został kuratorem Jan Trybulec z Nowegotargu któremu winien kurand środki obrony podać lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 28 kwietnia 1891.

L. 5548 (3250 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Eisiga Tittingera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Sojcher 500 zł. ustanowił dla tegoż ostatniego kuratorem adwokata dr. Sterna i doręczył mu nakaz zapłaty z 9 maja 1891 l. 5548.

Kołomyja, 9 maja 1891.

Doniesienia prywatne.

Litografia J. Serafinowicza
Lwów, ul. Akademicka 8,
poleca bilety litografowane 100 sztuk od 1 zł. — Atrament litograficzny flaszeczka 10 i 20 ct. także na litry po 6 zł. 3565

Do nabycia
w Ruskiej Wsi, poczta Dubiecko, obszar dworski — piękny ekwipaż składający się z Landauera, doskonałego wyrobu Schustala, roku zeszłego w Wiedniu nabyty, bardzo mało używany (cena 800 zł) i z pary szesnastej miary 9—10 letnich gniadych, silnych, spokojnych, rodowych koni (cena 700 zł.)— dalej na wakacye poney dobrze pod wierzch ujeżdżony, dla młodego panicza stosowny (cena 150 zł.) i para małych kucyków do zabawy dla dzieci (cena 80 zł. — Ceny na miejscu. 3593

L. 1248 (3572 1—3)

Konkurs.

Na posadę budowniczego miejskiego w Jaśle z płacą 600 zł. rocznie wynoszącą, z terminem do 15 lipca 1891.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, której ustalenie nastąpi po upływie jednego roku.

Magistrat król. woln. miasta
Jasło, dnia 29 maja 1891.
Burmistrz: Metzger.

Do podróży:
Kufry, walizki, tłumoczki, torby,
pudełka na kapelusze, futerały na parasole, laski, poduszki, czapki, rzemyki do pakunków,
oraz
hamaki,
laski z krzesełkiem, płaszcze od kurzu
i t. p. i t. p.
poleca najtaniej
PAWEŁ LANGNER
przedtem
Bracia Langner
Lwów, Halicka 16.

SKŁAD 3562
bielizny męskiej.

L. 26 (3570)

Ogłoszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa ochrony własności ziemskiej zarejestr z ograniczoną poręką z siedzibą w Bieczu zaprasza niniejszem w myśl §. 8 statutu swych P. T Członków Towarzystwa na

II. Zwyczajne
Ogólne Zgromadzenie

które się w dniu 8 czerwca 1891 o godz. 11 przed południem w sali Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1890 i zamknięcie rachunków.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek podziału czystego zysku za r. 1890.
4. Wybór członka Dyrekcyi.
5. Wnioski Członków.

W Bieczu, dnia 27 maja 1891.
Edward Miłkowski
prezes

Komitet połączonej fundacyi Marka Bernsteina.

Ku wspieraniu i kształceniu izraelickich rzemieślników podaje do wiadomości, że dla izraelickich, fizycznie rozwiniętych chłopców, którzy się chcą oddać zawodowi rzemieślniczemu, i w tym celu na koszt fundacyi u rzemieślnika chcą być umieszczeni, jest wolnych 6 stypendyów.

Ubiegający się powinni nadesłać podania swe do komitetu tejże fundacyi na ręce p. Sam Klärmana do dnia 15. lipca 1891 i wykazać się:

1) metryką urodzenia lub przynależności gminnej, iż należy do izraelickiej gminy lwowskiej, albo przynajmniej jest urodzonym w Galicyi i dobiega obecnie 14 roku życia;

2) przez uwierzytelnione świadectwa ubóstwa, iż ani on, ani rodzice nie są w stanie pokryć kosztów nauki;

3) dołączyć trzeba do podania rewers ojca lub opiekuna, że pozostawia opiekę ubiegającego się komitetowi z pominięciem własnowolnego wkroczenia;

4) ubiegający się z prowincyi dołączyć mają także świadectwo lekarskie uzdolnienia do rzemieślniczego zawodu.

Lwów, w maju 1891. 3567
Komitet połączonej fundacyi Marka Bernsteina.

Realność parterowa
z ogrodem kwiatowym wolna od podatków, do sprzedania, Lwów, ul. Zamknięta 5-b.

Wielki wybór zegarków wszelkiego rodzaju najnowsz. konstrukcyi — **zegarków** genewskich złotych i srebrnych
poleca firma
Konrada Schneikarta
Lwów, ul. Halicka l. 25
Reperacye wszelkiego rodzaju wykonywa jak najdokładniej pod gwarancyą dwuletnią, a posiadając długoletnią praktykę w tym zawodzie, każde zlecenie P. T. odbiorców ku zupełnemu zadowoleniu wykonywuje.
Magazyn niniejszy otrzymał właśnie teraz świeży transport bardzo dobrych zegarków męskich i damskich.
(Lwów Impressa) 3414

Wielki magazyn powozów
firmy **E. i J. STROMENGER** we Lwowie
przy ulicy Karola Ludwika liczba 5
zaopatrzony w tym sezonie znów
w najrozmaitsze powozy, wózki, tarantasy w najnowszych fasonach, wyrobu własnego jak też powszechnie znanej fabryki Schustala i Spółki.
2832

Zaproszenie do przedpłaty na
księdza Kneippa Poradnik dla zdrowych i chorych.
Znakomite to dzieło obejmuje najnowszy i ostateczny wynik 40-letniej praktyki i badań wodoleczniczych sędziwego autora — Podług tej książki może się każdy sam leczyć na wszelkie choroby, choćby i najcięższe. Z górą sto tysięcy ludzi podług tej metody uleczonych zostało. — Książka ta jest nader przystępnie napisaną Niniejsze tłómaczenie polskie uskutecznia się z drukującego się równocześnie oryginału niemieckiego, który własnym nakładem autora wychodzi
Poradnik polski wyjdzie w dwóch częściach. Część pierwsza ukaże się w maju, i w tymże miesiącu abonentom rozesłaną zostanie. Część druga w jesieni b. r.
Prenumerata wynosi za obie części razem 1 złr. już z przesyłką.
Cena ta pozostaje aż do wyjścia drugiej części, potem zostanie podwyższoną. Na 10 egzemplarzy zamówionych od razu dajemy jeden w dodatku. Należytość prosimy nadsyłać zawsze tylko przekazem pocztowym, a nigdy znaczkami w liście, gdyż listy giną. Adresować wyraźnie:
Księgarnia Katolicka, Poznań, ul. Wodna 25.
Jest także jeszcze w niewielkiej ilości u nas do nabycia polski
księdza Kneippa Kalendarz zdrowia na rok 1891.
Cena 30 ct., z przesyłką 40 ct.
Kalendarz ten wychodzi co roku i stanowi dopełnienie powyższego poradnika. Znajdują się w nim prócz przepisu leczenia, także i wskazówki tyczące się podróży i pobytu w zakładzie księdza Kneippa. — Zwracamy tutaj uwagę, że zakład ten nie jest obliczony na jakiekolwiek zyski, przeciwnie ks. proboszcz Kneipp udziela wszelkie rady bezpłatnie, oraz kąpiele w zakładzie są za darmo. Bliższe szczegóły są podane w naszym kalendarzu. 2619

HOTEL KRAKOWSKI
we Lwowie przy placu Bernardyńskim obok toru kolei konnej w centrum miasta położony.
Zarząd hotelu zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, iż obniżył ceny za pokoje gościnne w ten sposób, że za pościel i usługę osobno się nie opłaca, tak że można dostać pokój z pościelą i usługą od 50 ct. za dobę począwszy.
W hotelu tym są do najęcia umeblowane pokoje kawalerskie z usługą i pościelą począwszy od 10 zł. w. a. miesięcznie.
Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy Szanownej P. T. Publiczności poleca się nadal
Zarząd hotelu Krakowskiego.
2767

C. k. Zakład zdrojowy
KRYNICA
(w Galicyi)
najobfitsza szczawa żelazista.

Stacya kolei **Muszyna - Krynica** z Krakowa 8 godz ze Lwowa 12 godz. z Buda-Pesztu 12 g.

W miejscu: **Poczta** 3 razy dziennie, **Telegraf** **Apteka**.

Położenie górskie w Karpatach 590 metr. nad poziomem morza.
Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.
Środki leczniczo. Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne żelaziste, nader obfitujące w kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w r. 18 0 wydano ich przeszło 350 0).
Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w r. 1890 wydano ich 14 000.
Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożeną, połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą, dalej picie wód kryniekiej i słotwińskiej, żętycy, kefiru, gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku itd.
Mieszkania. Przeszło 1400 pokoi z większym i mniejszym komfortem umeblowanych, z pościelą i usługą po większej części zaopatrzonych w piece. „Hotel pod trzema różami" i dom gościnny „pod Zamkiem" służą do tymczasowego umieszczenia osób świeżo przybywających.
W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszkań jakoteż kąpieli są niższe
Spacery. Wielki park świerkowy z wygodnemi ścieżkami, licznemi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw, rozliczne bliższe i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą bliższą dalszą i okolicę.
Zaspokojenie potrzeb i rozrywki. Kilka restauracyj, kilka mleczarń, 2 cukiernie, wspaniały dom zdrojowy z salami balowemi, restauracyą, salą bilardową i dla gier, kręgielnią, kasyno, 2 wypożyczalnie książek, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wrońskiego od 21 maja, fotograf, sklepy i rękodzielnicy wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywający itd.
Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rząd. dr. Koffa praktykuje 7 lekarzy.
Frekwencya roczna wynosi przeszło 4500 osób.
W samem zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony c. k. Zakład wodoleczniczy (hydropatyczny) pod kierunkiem specyalisty dr. Ebersa (w roku 1890 wykonano 24,000 procedur hydropatycznych).
Osoby leczące się w c. k. Zakładzie wodoleczniczym mogą znaleźć pomieszczenie w świeżo otwartym prywatnym pensyonacie dr. Ebersa, zastosowanym do potrzeb hydropatyi.
Sezon otwarty od 15 maja do końca września.
Na żądanie udziela wyjaśnień. 2 80
C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych, arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 1

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.